

PORADNIK

DLA POLICJANTÓW
PEŁNIĄCYCH SŁUŻBĘ NA DROGACH



**Biuro Spraw Wewnętrznych
Komenda Główna Policji**

**Poradnik dla policjantów
pełniących służbę na drogach**



Warszawa 2014

Opracowanie:

Biuro Spraw Wewnętrznych KGP

Autorzy:

mł. insp. w st. sp. Ireneusz Dziugiel

podinsp. Grażyna Puchalska, ekspert Zespołu Prasowego Gabinetu Komendanta Głównego Policji

podinsp. Kamila Zimoń, ekspert Wydziału Analiz i Nadzoru Biura Spraw Wewnętrznych KGP

Konsultacja merytoryczna:

mł. insp. Elżbieta Kołodziejaska-Powalska, kierownik Zakładu Ruchu Drogowego CSP w Legionowie

Ilustracje:

Przemysław Skowroński

© Copyright by Komenda Główna Policji

Warszawa 2014

ISBN 978-83-62455-69-0

**Opracowanie redakcyjne, graficzne, korekta oraz skład komputerowy:**

Wydział Wydawnictw i Poligrafii Centrum Szkolenia Policji

e-mail: wwip@csp.edu.pl

**Druk:**

Wydział Wydawnictw i Poligrafii Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie

e-mail: wwip@wspol.edu.pl

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Rozdział 1	
Korupcja na drodze. Zagrożenie nie nowe, lecz ciągle aktualne.....	7
Rozdział 2	
To się zdarzyło naprawdę.....	14
Rozdział 3	
O istocie i szkodliwości korupcji jeszcze słów kilka.....	24
Rozdział 4	
Przeciwdziałanie korupcji w Policji. Zadanie dla nas wszystkich.....	43
Rozdział 5	
Podsumowanie.....	56

WSTĘP

Dlaczego ten poradnik jest dla ciebie? Dlatego że pełniąc służbę na drodze jako policjant ruchu drogowego lub prewencji, zapewne zetkniesz się z różnymi sytuacjami sprzyjającymi korupcji, a nawet z propozycjami korupcyjnymi i być może nie do końca wiesz, jak możesz sobie poradzić z przejawami tego negatywnego zjawiska. Zarówno tobie, jak i całej formacji policyjnej zależy na tym, abyś swoją służbę pełnił nie tylko profesjonalnie i bezpiecznie, ale też byś nigdy żadnego ze służbowych zachowań i doświadczeń nie żałował. W codziennej służbie uczysz się rozwiązywania wielu problemów, zdobywasz doświadczenie, nabywasz nowych umiejętności lub doskonalisz posiadane kwalifikacje i chyba nie trzeba cię przekonywać, że najważniejszą twoją umiejętnością w służbie powinno być pełnienie jej w sposób uczciwy i praworządny. Gdyby tej umiejętności ci zabrakło, to wszystkie inne twoje zalety mogłyby okazać się niewystarczające do właściwego wykonywania zadań służbowych albo mogłyby stracić znaczenie dla twojego wizerunku.

Jeśli jesteś funkcjonariuszem komórki obsługującej zdarzenia drogowe, to twoim miejscem pełnienia służby są najczęściej drogi, a narzędziami używanymi w pracy urzędnika do pomiaru prędkości pojazdów lub badania trzeźwości uczestników ruchu drogowego. Nauczyłeś się obsługiwać te przyrządy. Codziennie przeprowadzasz wiele interwencji, głównie kontroli drogowych, oceniasz pod względem prawnym różne sytuacje na drodze. W pewnym sensie występujesz jako arbiter, wszak często rozstrzygasz o odpowiedzialności za wykroczenie uczestników ruchu drogowego – jesteś do tego przygotowany. W przypadku ujawnionych wykroczeń udzielasz pouczeń bądź nakładasz mandaty karne – potrafisz to, bo robiłeś to wiele razy. Wiesz również, że wszystkie czynności służbowe powinny być prowadzone zgodnie z procedurami oraz odpowiednio dokumentowane. Zapewne więc zadajesz sobie pytanie **„To po co w ogóle jest ten poradnik i czy jego znajomość może mi w czymś pomóc?”**.

Wyjaśnimy ci to teraz, ale mamy również nadzieję, że po przeczytaniu poradnika sam docenisz jego przydatność. Poradnik powstał głównie po to, by uczulić cię na pewne kategorie niebezpiecznych dla ciebie sytuacji, byś mógł je wcześniej zidentyfikować i przyjąć wobec nich postawę właściwą z punktu widzenia policjanta. Być może nie miałeś jeszcze do czynienia z niektórymi sytuacjami, ale prędzej czy później możesz się z nimi zetknąć. Podczas swojej służby spotykasz i będziesz spotykał różnych ludzi. Najczęściej będą to ludzie uczciwi, ale trafią się również i tacy, którzy sądzą, że

na drodze „zawsze można się z policjantem dogadać”. Tacy ludzie swoim zachowaniem i postawą usilnie będą dążyć do takiego „dogadania się”. Arsenał środków, jakie mogą stosować wobec ciebie, by osiągnąć swój cel, może być bardzo bogaty. Mogą kusić cię pieniędzmi lub inną korzyścią majątkową albo korzyścią osobistą. Przykładowo, mogą próbować wręczyć ci pieniądze, jakąś rzecz materialną, zaoferować tobie lub twoim bliskim promocyjne zakupy albo zniżki na różne usługi lub wręcz darmowe ich wykonanie. Mogą również składać, niewinne na pierwszy rzut oka, obietnice udzielenia ci korzyści majątkowych lub osobistych w przyszłości. Wreszcie mogą wywierać na ciebie nacisk, np. powołując się na swoje znajomości w kręgach osób wpływowych albo wręcz grożąc i strasząc spowodowaniem zwolnienia cię ze służby w Policji. Z pewnością trafią się też i takie osoby, które będą próbowały wzbudzić twoją litość tylko po to, abyś zaniechał wobec nich czynności służbowych.

Jesteś uczciwym policjantem i takim chcesz pozostać przez całą służbę w Policji. Powinieneś więc już wcześniej wiedzieć, jakie zagrożenia korupcyjne mogą czyhać na ciebie, jak je rozpoznać i bronić się przed nimi – jak zachować się w tego typu trudnych sytuacjach. Przytoczone w poradniku argumenty i opisane historie z życia wzięte pokażą, że zawsze warto korupcji mówić STOP, choć czasem może to wydawać się trudne. Po lekturze będziesz też wiedział, jak dużo możesz stracić jako policjant i jako człowiek, bagatelizując te zagrożenia, a zwłaszcza wchodząc w zawsze dla ciebie niebezpieczny układ z korumpującą cię osobą.

1

KORUPCJA NA DRODZE

Zagrożenie nie nowe, lecz ciągle aktualne

Policjanci Biura Spraw Wewnętrznych Komendy Głównej Policji zdiagnozowali czyhające na policjantów zagrożenia związane z tym rodzajem przestępczości i m.in. dzięki temu wiadomo, że pierwszy impuls do naruszenia prawa, czyli pomysł, że przecież można się dogadać, a potem sugestia, jak „załatwić sprawę”, może pochodzić z różnych źródeł. To nie zawsze jest tak, że od początku do końca winien jest wyłącznie ten „zły policjant”, bo czasem winnych bywa więcej. Zdarza się bowiem tak, że uczestnik ruchu drogowego lub inna osoba, która popełniła jakiegokolwiek wykroczenie, a nawet przestępstwo, i nie chce ponieść za nie odpowiedzialności, jest skłonna złożyć lub składa policjantowi propozycję typu: „dogadajmy się, panie władzo, i wszyscy będziemy zadowoleni”. Z taką propozycją, często jednorazową, bo wymuszoną konkretną sytuacją (ujawnieniem wykroczenia przez policjanta), może wystąpić niemal każda osoba, wobec której podejmowana jest interwencja, np. kierujący pojazdem, który przekroczył dozwoloną prędkość, nie zapiął pasów bezpieczeństwa lub nie wykupił obowiązkowej polisy OC albo nie posiada przy sobie wymaganych dokumentów uprawniających do kierowania pojazdem lub dopuszczających pojazd do ruchu. Może to być również pieszy – przykłady można mnożyć. Nikt nie lubi płacić mandatów i chęć uniknięcia kary jest naturalna. Jest jednak jeszcze inna grupa osób, które z popełniania przestępstw uczyniły sobie źródło zarobku i często są zainteresowane stałym korzystaniem z pomocy policjantów. Ich celem będzie więc wciągnięcie policjanta w swój przestępczy proceder, a cel ten można osiągnąć na różne sposoby. Najprostszy z nich to skorumpowanie policjanta. Jeśli policjant skuszony korzyścią majątkową lub osobistą przyjmie ją albo choćby jej obietnicę, to automatycznie zostanie uwikłany w przestępstwo. Jak się okazuje, tego typu „kusiciele do korupcji” stanowią całkiem liczną grupę ludzi. Zaliczyć do niej należy pracowników firm odszkodowaw-

czych, właścicieli warsztatów samochodowych, firm holowniczych, zakładów świadczących usługi pogrzebowe itp., którzy prowadzenie swojej działalności gospodarczej wspierają kupioną przychylnością lub pomocą ze strony policjantów – chcąc zapewnić sobie stały dostęp do niezbędnych informacji, by wyprzedzić konkurencję i zwiększyć swoje zyski. Musisz liczyć się także z tym, że na swojej drodze spotkasz gangstera działającego w zorganizowanej grupie przestępczej, np. zajmującej się wyłudzeniem odszkodowań za wypadki komunikacyjne, któremu będzie zależało na wciągnięciu cię w swój proceder, albo innego przestępcę, który uczynił sobie źródło zarobku poprzez skorumpowanie policjanta, udokumentowanie faktu korupcji, a następnie szantażowanie funkcjonariusza ujawnieniem tego prokuratorowi. Ludzie ci najczęściej osiągają w ten sposób duże zyski, ciebie zaś mogą chcieć kupić za śmiesznie niskie kwoty lub za inne drobne niematerialne korzyści. Musisz jednak wiedzieć, że jeśli choć raz ulegniesz pokusie i przystaniesz na ich warunki, to w razie ujawnienia przestępstwa twój los będzie im obojętny, natomiast ty – z tej racji, że jesteś funkcjonariuszem publicznym, podlegającym szczególnej odpowiedzialności – jako jedyny spośród wszystkich uczestników przestępczego procederu poniesiesz najsurowsze i nieodwracalne konsekwencje – nie tylko karne, ale również zawodowe. Gdy już do tego dojdzie, to poza tobą dosięgną one również twoich bliskich – małżonka lub partnera życiowego i waszych dzieci.

Niestety, bywa też tak, że impuls do zachowań korupcyjnych pochodzi od innych policjantów – od twoich „kolegów” lub „koleżanek”, z którymi pełnisz służbę. Cudzystów przy słowach „kolega” i „koleżanka” jest konieczny, bo jakie to koleżeństwo z kimś, kto dla własnej korzyści naraża także ciebie na odpowiedzialność za swoje nielegalne działania? Jakie to koleżeństwo, jeśli twój partner z patrolu, wykorzystując mundur i swój zawód dla swoich brudnych interesów, próbuje cię wciągnąć lub wciąga cię w przestępstwo, chcąc tym samym zapewnić sobie twoje milczenie, albo który przynajmniej wymaga od ciebie, abyś udawał, że nie widzisz tego, co robi? Chcąc, abyś uległ, takie osoby często mogą odwoływać się do twojego poczucia solidarności koleżeńskiej lub zawodowej. Zastanów się jednak, czy jest to właściwie pojmowana solidarność i czy chcesz się solidaryzować z osobą, która zamiast stać na straży przestrzegania prawa, sama je łamie – zwłaszcza gdy popełnia przestępstwo. Nie obawiaj się swojej uczciwości, bo nawet jeśli z jej powodu stracisz „zaufanie” u „koleżanek” i „kolegów”, to jednak zawsze ty będziesz górą. Będziesz spał spokojnie, a im nie będzie to dane. Powinieneś wiedzieć, że od momentu, w którym ulegniesz presji ze strony takich osób i sam złamiesz prawo, będą to już wasze **wspólne ciemne sprawy**, a jeśli popełnisz przestępstwo, to będzie to już **tylko twoje lub wasze wspólne przestępstwo**. W konsekwencji za niewłaściwe rozumienie solidarności koleżeńskiej lub zawodowej, skutkującej popełnieniem przestępstwa polegającego choćby na pomocy lub milczącym umożliwieniu łamania prawa albo na zachowaniu w tajemnicy przestępstwa, którego byłeś świadkiem, staniesz po tej samej stronie co twój „kolega” lub „koleżanka”. To strona przestępców.

Dziś, na progu kariery zawodowej, wszystko jest jeszcze przed tobą. Pamiętaj, że dziś, jutro czy kiedykolwiek to głównie od ciebie będzie zależało, jak ułożą się twoje losy zawodowe. Wierzymy, że chcesz pełnić służbę godnie i uczciwie, czerpiąc z tego satysfakcję, wiemy jednak, że w życiu każdego człowieka zdarzają się również te słabsze chwile. Tobie też mogą się one trafić, to zrozumiałe, ale to wyłącznie od ciebie będzie zależało, jak postąpisz. Tzw. chwila słabości nigdy nie usprawiedliwi przejścia na drugą stronę – na stronę łapówkarzy i innych przestępców. Możesz jeszcze nie wiedzieć, jak łatwo się znaleźć po tej niewłaściwej stronie. Wyobraź więc sobie, że wystarczy do tego twoja bierność, np. gdy widzisz, jak twój partner z patrolu przyjmuje pieniądze za odstąpienie od ukarania mandatem lub żąda za to pieniędzy albo choćby przyjmuje obietnicę ich wręczenia. Jako policjant masz obowiązek przeciwdziałania łamaniu prawa, także wtedy, gdy w czasie służby łamie je inny policjant. Twoja bierność w takiej sytuacji, nawet gdy będziesz się starał udawać, że niczego nie widzisz i nie słyszysz, może całkowicie zmienić twoje życie. Brak właściwej reakcji z twojej strony lub zatajenie swoich spostrzeżeń i podejrzeń co do przestępstwa, którego byłeś świadkiem, może narazić cię na zarzut popełnienia „własnego” przestępstwa, polegającego na niedopełnieniu obowiązków służbowych. Gdyby do tego doszło i wyszłoby to na jaw, to wtedy pewien etap twojego życia będziesz musiał uznać za zakończony. Twoja droga zawodowa zboczy w kierunku ławy oskarżonych, a może nawet celi więziennej.

Przeprowadzone przez Biuro Spraw Wewnętrznych KGP analizy zrealizowanych spraw wykazały, że często ci policjanci, którzy zdecydowali się na naruszenie prawa, nie zrobili tego tylko jeden raz (incydentalnie), lecz od pewnego czasu był to ich stały proceder. Zdaje się to potwierdzać istnienie dużego niebezpieczeństwa, że jeśli policjant choć raz ulegnie i wkroczy na drogę korupcji, to tak jakby stanął na równi pochyłej, po której będzie się już tylko staczał, nie mając na to żadnego wpływu. Nawet jedno zdarzenie korupcyjne, czy to z twoim przestępczym zaangażowaniem, czy bez niego, ale gdy byłeś jego świadkiem i nie podjąłeś prawem przewidzianych działań, może uwikłać cię na zawsze i spowodować, że staniesz się „zakładnikiem zdarzenia” albo – co gorsza – „procederu korupcyjnego”. Wiedza o twoim, choćby jednorazowym, naruszeniu prawa może być wykorzystana przeciwko tobie – zarówno przez tego, kto będzie chciał cię skorumpować, jak i tego, któremu się to udało, albo przez „partnera” z patrolu, chcącego czerpać nielegalne korzyści z pełnienia służby, a któremu twoja uczciwość i rzetelność wyraźnie przeszkadzają. Musisz wiedzieć, że taki „partner” będzie chciał wykorzystać każdą twoją słabość bądź nieuwagę, by przeciągnąć cię na swoją stronę. Czytając rozdział „To się zdarzyło naprawdę”, przekonasz się, że wielokrotnie wystąpiły sytuacje, w których przestępca nagrał moment wzięcia łapówki przez policjantów, a potem ich szantażował. Doskonale obrazuje to sytuację, w której policjanci stali się zakładnikami zdarzenia korupcyjnego.

Na co w takim razie musisz ZAWSZE uważać? **Na jakie zachowania nie możesz sobie NIGDY pozwolić?**

Najczęściej niezgodne z prawem działania policjantów polegają na:

- przyjmowaniu od kierujących korzyści majątkowych lub osobistych albo obietnicy ich udzielenia w zamian za zupełne odstąpienie od podejmowania czynności służbowych;
- przyjmowaniu od kierujących korzyści majątkowych lub osobistych albo samej ich obietnicy za sztuczne obniżenie (bo tylko w dokumentach służbowych) rangi popełnionych przez nich czynów, polegające w praktyce na poświadczeniu w dokumentach nieprawdy, np. przez wpisanie do notatnika służbowego, że kierowca popełnił wykroczenie, chociaż w rzeczywistości dopuścił się przestępstwa; może to być też niezgodne z prawdą udokumentowanie innego wykroczenia niż faktycznie popełnione, aby na kierowcę nałożyć niższy mandat i przypisać mu mniejszą liczbę punktów karnych;
- żądaniu np. przez jednego z policjantów z patrolu korzyści majątkowych lub osobistych za takie zachowania jak powyżej, podczas gdy drugi udaje, że tego nie widzi albo oddala się, żeby ułatwić negocjacje i przyjęcie korzyści;
- przekazywaniu pracownikom firm pośredniczących w uzyskaniu odszkodowań ubezpieczeniowych danych osobowych uczestników zdarzeń drogowych i innych informacji o tych zdarzeniach – za korzyści majątkowe lub osobiste;
- odstąpieniu od zatrzymania kierującemu prawa jazdy lub dowodu rejestracyjnego pojazdu pomimo obowiązku ich zatrzymania albo nielegalnym zwrocie zatrzymanych wcześniej dokumentów – za „prezenty” od kierującego lub innej osoby;
- dokonywaniu kontroli drogowych w innym rejonie niż przydzielony służbowo lub w innym czasie niż czas służby – np. poza godzinami, a nawet na urlopie czy zwolnieniu lekarskim – po to, aby ujawnić jak najwięcej sytuacji sprzyjających korupcji i potem z nich skorzystać;
- ułatwianiu za łapówki działalności przestępczej przemytnikom – najczęściej poprzez nielegalne konwojowanie ich pojazdów, wskazywanie dróg wolnych od kontroli drogowych albo ostrzeganie ich o planowanych przez Policję akcjach przeciwko przemytnikom lub o miejscach usytuowania innych patroli;
- poświadczaniu nieprawdy w dokumentacji służbowej co do przebiegu kontroli drogowej, fałszowaniu dokumentacji dla celów statystycznych, zaniechaniu sporządzania kart rejestracyjnych.

Tego typu i inne przestępstwa, popełnione podczas służby na drodze, są ujawniane przez Biuro Spraw Wewnętrznych coraz skuteczniej. W wykrywaniu i udowadnianiu nielegalnych zachowań policjanci Biura Spraw Wewnętrznych KGP wykorzystują nie tylko swoją wiedzę i doświadczenie, lecz także nowoczesne technologie.

Istnieje wiele sposobów na pozyskanie przez funkcjonariuszy BSW wiedzy o popełnieniu przestępstwa. Czasami bywa i tak, że sygnał o naruszeniu prawa pojawia się z najmniej oczekiwanej strony – od człowieka, który dał policjantowi łapówkę. Motywy takiego zachowania mogą być różne. Niekiedy może to być próba zemsty na funkcjonariuszu, zaś innym razem – strach przed odpowiedzialnością za wręczenie łapówki i chęć oczyszczenia się z popełnionego przestępstwa.

Powinnoś wiedzieć, że osoba, która udziela korzyści majątkowej lub osobistej osobie pełniącej funkcję publiczną w związku z pełnieniem tej funkcji albo obiecuje udzielić takiej korzyści (wręczyła łapówkę lub obiecała jej wręczenie), popełnia przestępstwo przekupstwa, ale jej sytuacja prawna jest zupełnie inna niż policjanta, który taką łapówkę lub obietnicę łapówki przyjął. Polskie prawo stanowi bowiem, że **osoba, która wręczyła łapówkę lub złożyła obietnicę jej wręczenia**, ma możliwość skorzystania z dobrodziejstwa art. 229 § 6 k.k. (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny – Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.).



„Art. 229 § 6. Nie podlega karze sprawca przestępstwa określonego w § 1–5, jeżeli korzyść majątkowa lub osobista albo ich obietnica zostały przyjęte przez osobę pełniącą funkcję publiczną, a sprawca zawiadomił o tym fakcie organ powołany do ścigania przestępstw i ujawnił wszystkie istotne okoliczności przestępstwa, zanim organ ten o nich się dowiedział”.

Pomimo że ktoś wręczył łapówkę lub złożył obietnicę jej wręczenia i w ten sposób popełnił przestępstwo, zacytowany przepis uwalnia go od odpowiedzialności karnej za ten czyn. Żeby jednak tak się stało, osoba ta musi spełnić pewne warunki. Są nimi: zawiadomienie przez tę osobę organu powołanego do ścigania przestępstw o popełnionym przez nią przestępstwie przekupstwa funkcjonariusza publicznego, zanim organ ten się o tym dowiedział, oraz ujawnienie wszystkich istotnych okoliczności tego przestępstwa. Jak widzisz, ten, kto wręcza łapówkę, może być zainteresowany jak najszybszym powiadomieniem organu ścigania, bo tylko wtedy może skorzystać z bezkarności za przestępstwo. Motywacja, jaką taka osoba będzie się kierowała, nie jest istotna, byleby tylko organ ścigania nie dowiedział się jako pierwszy o takim przestępstwie. Przykładowo, osoba taka po wręczeniu łapówki może sobie sprawę spokojnie przemyśleć, poradzić się kogoś, kto zna prawo, może się przestraszyć odpowiedzialności karnej albo zwyczajnie wstydzi się swojego postępków. Może też chcieć odegrać się na policjancie, zwłaszcza gdy łapówka była przez niego wymuszona. Jeśli człowiek ten zgłosi się do prokuratora lub do Biura Spraw Wewnętrznych KGP i opowie o całym zdarzeniu, to możesz być pewien, że wszystkie okoliczności tego zdarzenia zostaną skrupulatnie zbadane. Odpowiedzialność karną będzie ponosić wówczas ten policjant, który wziął łapówkę, jak i ten, który jej nie wziął, ale umożliwił jej wzięcie lub był tego świadkiem – jeżeli nie zapobiegł przestępstwu lub sam nie powiadomił o nim przełożonych.

**ZAPAMIĘTAJ!**

Zacytowany przepis kodeksu karnego, mówiący o możliwości uniknięcia odpowiedzialności karnej za przestępstwo korupcyjne, dotyczy wyłącznie osoby, która udzieliła korzyści lub jej obietnicy. Nie dotyczy policjanta, który przyjął łapówkę lub obietnicę jej udzielenia.

Jak widzisz, **policjant, który dał się skorumpować, nigdy nie będzie mógł uniknąć odpowiedzialności karnej – prawo takiej możliwości nie przewiduje.** To właśnie jest najistotniejsza różnica w sytuacji prawnej skorumpowanego policjanta i osoby, która go skorumpowała. **Skorumpowany policjant zawsze będzie na przegranej pozycji.** Będzie on na takiej pozycji także wtedy, gdy sam udzieli korzyści lub jej obietnicy innemu policjantowi, np. gdy podczas urlopu będzie chciał uniknąć ukarania mandatem podczas kontroli drogowej. Co prawda, jeśli powiadomi on o tym organy ścigania i spełni pozostałe warunki zawarte w klauzuli niekaralności, to nie poniesie odpowiedzialności karnej za przestępstwo, jednak nie zmienia to faktu, że przestępstwo zostało przez niego popełnione, a to w zasadzie dyskwalifikuje go jako funkcjonariusza. Przepisy ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687, z późn. zm.) przewidują możliwość zwolnienia policjanta ze służby również z powodów innych niż prawomocne skazanie za przestępstwo.

Policjanci Biura Spraw Wewnętrznych KGP szacują, że do zdecydowanej większości przestępstw korupcyjnych w Policji dochodzi w związku z pełnieniem służby na drogach. Czasami takie przestępstwa są ujawniane niemal na bieżąco, kilka godzin lub dni po ich dokonaniu, ale bywa też tak, że na światło dzienne wychodzą przestępstwa, które faktycznie popełniono wiele lat temu. Mogłoby się wydawać, że uczestnicy przestępczego procederu dawno o nich zapomnieli. Nie oznacza to jednak, że o sprawie nie pamięta już nikt i że nie podlega ona ściganiu. Czekanie na przedawnienie nie jest skutecznym sposobem uniknięcia odpowiedzialności karnej. Dlatego, jeśli „przejdiesz na drugą stronę” i sam popełnisz przestępstwo albo nie zameldujesz o przestępstwie popełnionym przez innych, to nie uzyskasz całkowitej pewności, że sprawa ujdzie bezkarnie. Nawet po wielu latach będziesz się bał, że przestępstwo to wyjdzie na jaw, a ty poniesiesz wszystkie konsekwencje jego popełnienia. Jeśli zaś dodatkowo twoja kariera zawodowa potoczy się po twojej myśli i osiągniesz znaczącą pozycję zawodową, to ten strach będzie jeszcze większy, bo więcej będziesz miał do stracenia, a tego, co już się stało, nie da się przecież odwrócić. Biuro Spraw Wewnętrznych KGP prowadziło już takie postępowania w sprawach o korupcję, w których pomiędzy wręczeniem i przyjęciem łapówki a zarzutami karnymi wobec policjanta minęło nawet 10 lat. Karalność przestępstw korupcyjnych upływa po 15 latach od czasu ich popełnienia. Niektórzy podejrzani byli już na policyjnej emeryturze, ale nawet to nie pozwoliło im uniknąć odpowiedzialności – musieli odpowiedzieć jak funkcjonariusze

publiczni za przestępstwa popełnione w służbie, choć wierzyli, że świat zapomni już o ich czynach.

Doświadczenia i obserwacje policjantów Biura Spraw Wewnętrznych KGP wskazują, że funkcjonariusze pracujący na pierwszej linii są najbardziej narażeni na niebezpieczeństwo związane z podejmowaniem prób ich skorumpowania albo zdyskredytowania przez przestępców np. przez pomówienie ich o korupcję. Mając to na uwadze, kierownictwo BSW KGP, przy pełnej aprobacie Komendanta Głównego Policji, podejmuje działania mające na celu ochronę uczciwych policjantów przed pomówieniami i innymi dyskredytującymi ich sytuacjami – m.in. poprzez wskazywanie policjantom zagrożeń i sposobów obrony przed nimi lub ściganie karne osób, które pomawiają policjantów o popełnienie przestępstwa. **Działania te mają charakter priorytetowy.**

2

TO SIĘ ZDARZYŁO NAPRAWDĘ...

Oto kilka przykładów przestępstw korupcyjnych z życia wziętych. Są to krótkie opisy autentycznych spraw, zrealizowanych przez Biuro Spraw Wewnętrznych KGP w ciągu ostatnich kilku lat. Zakończyły się one zarzutami popełnienia przestępstwa, a następnie wyrokami skazującymi dla policjantów i innych osób.

Zwróć uwagę, że w niektórych zdarzeniach do funkcjonariuszy trafiały stosunkowo drobne „dowody wdzięczności” – np. pióro z długopisem, banknot 100-złotowy, nieco ponad 20 opakowań napojów, a potem okazywało się, że dla tych funkcjonariuszy były to najdroższe w ich życiu „prezenty”. Ostatecznie musieli bardzo wiele za nie zapłacić... Ci policjanci, którzy dorobili się na przestępczej działalności większych kwot, też nie cieszyli się tymi pieniędzmi zbyt długo. Sądy orzekały wysokie grzywny oraz przepadek majątku pochodzącego z przestępstwa.

■ SPRAWA NR 1

Jak 100 zł lub drobne upominki skutecznie zmiękczały policyjne serca, a mandaty były od razu niższe

Tylko w tej jednej sprawie zarzutami zostało objętych kilku policjantów z pionu ruchu drogowego. Główny podejrzany to funkcjonariusz z 13-letnim stażem, który usłyszał zarzuty przyjęcia 38 łapówek oraz 31 zarzutów niedopełnienia obowiązków służbowych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Pozostali policjanci usłyszeli od prokuratora od kilku do kilkunastu zarzutów karnych. Wszyscy zostali zatrzymani i zawieszeni w obowiązkach służbowych, a sąd zastosował wobec nich tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy. Zajęto im także mienie w postaci pieniędzy i samochodów.

Co zrobili wcześniej nieuczciwi funkcjonariusze, że miało to aż tak fatalne dla nich skutki? Na ich służbie doszło do wielu – wydawać by się mogło – drobnych pojedynczych incydentów, polegających na tym, że policjanci, dokonując pomiarów prędkości, przyjmowali korzyści majątkowe od kierowców w zamian za odstąpienie od ich ukarania.

Były to m.in. poniżej opisane zdarzenia.

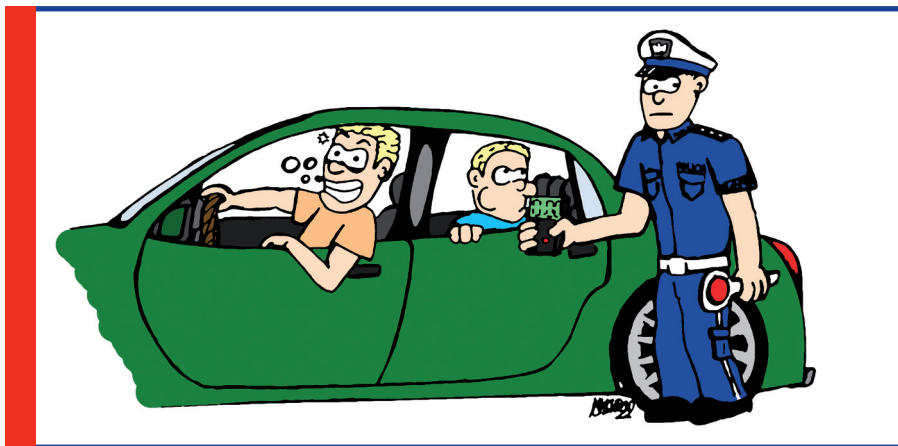
- Przyjęcie łapówki w postaci zestawu składającego się z pióra, długopisu oraz ołówka za nałożenie mandatu karnego w wysokości 200 zł – niby za korzystanie z telefonu komórkowego w trakcie prowadzenia pojazdu, podczas gdy faktycznym wykroczeniem kierującego było przekroczenie dopuszczalnej prędkości jazdy aż o 42 km/h oraz kierowanie pojazdem, który nie został poddany badaniu technicznemu w wyznaczonym terminie.
- Niedopełnienie obowiązków służbowych, polegające na zaniechaniu czynności służbowych w stosunku do ujawnionego przekroczenia dopuszczalnej prędkości i zamiast tego ukaranie sprawcy mandatem w wysokości 100 zł i przypisanie 2 punktów karnych za wykroczenie, którego nie popełnił – tj. za rzekomo niezapięte pasy bezpieczeństwa. Choć nie było tu łapówki, to jednak policjanci dopuścili się przestępstwa o charakterze korupcyjnym, ponieważ nie dopełnili obowiązków służbowych w celu przysporzenia sprawcy wykroczenia korzyści majątkowej – wyrażającej się nałożeniem mandatu na niższą kwotę niż ta, którą policjanci powinni byli nałożyć za faktycznie ujawnione wykroczenie.
- Przyjęcie łapówki od kierującego samochodem w zamian za nałożenie mandatu karnego w niższej wysokości niż przewidziana prawem w stosunku do ujawnionego wykroczenia, co skutkowało tym, że kierujący otrzymał mandat 100 zł i 4 punkty karne, a biorąc pod uwagę prędkość, z jaką jechał – powinien zostać ukarany kwotą 500 zł, jak również powinno się mu przypisać 10 punktów.
- Przyjęcie korzyści majątkowej w postaci banknotu o nominale 100 zł od kierującego, który zdecydowanie – bo aż o 40 km/h przekroczył dopuszczalną prędkość. Najpierw policjant nałożył za wykroczenie mandat karny w wysokości 400 zł i poinformował o przypisaniu 8 punktów, ale po otrzymaniu „prezentu” w postaci banknotu o nominale 100 zł udokumentował przedmiotowe zdarzenie w swoim notatniku służbowym zapisem „bez uwag” (jego stanowisko co do „braku uwag” po tej kontroli nie przekonało prokuratora, który miał uwagi do całego zdarzenia, a ich charakter był już zupełnie innego kalibru).
- Przyjęcie łapówki – w kwocie 100 zł – od kierującego, który przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy o 58 km/h, i nieodnotowanie w ogóle tego wykroczenia oraz kontroli drogowej w notatniku służbowym.
- Niedopełnienie obowiązków służbowych i niepodjęcie czynności wobec sprawcy przekroczenia dopuszczalnej prędkości jazdy o 33 km/h, co skończyło się nałożeniem na kierującego mandatu karnego w wysokości 100 zł za rzekome przejście przez jezdnię w miejscu niedozwolonym.

■ SPRAWA NR 2**Jak komendant posterunku Policji pogrążał się po wzięciu łapówki**

Początek sprawy to zatrzymanie przez policjanta do rutynowej kontroli drogowej pojazdu, którego kierowca znajdował się w stanie po użyciu alkoholu. Funkcjonariusz i kierowca szybko dogadali się, gdy ze strony kierowcy padła propozycja zaniechania dalszych policyjnych czynności w zamian za obietnicę korzyści majątkowej. Funkcjonariusz miał za to otrzymać 1000 zł i od razu skusił się na taką kwotę. Doszło wręcz do sytuacji, że policjant pozwolił kierowcy, będącemu pod działaniem alkoholu, pojechać do miejsca zamieszkania po pieniądze. Kierowca wręczył policjantowi obiecaną kwotę, a policjant zaniechał czynności. Kierowca, który skorumpował policjanta, nie był jednak zbyt dyskretny i sprawa rozniosła się w lokalnym środowisku. Komendant posterunku, bo to on był tym policjantem, chcąc się ratować przed odpowiedzialnością za złamanie prawa, zrobił wiele różnych kroków, ale z każdym kolejnym pogrążał się coraz bardziej. Najpierw próbował nakłonić mężczyznę do milczenia, za co obiecał nawet zwrot połowy łapówki. Następnie wykonał fikcyjną dokumentację z badania stanu trzeźwości kierowcy, wskazującą wynik badania na 0,00 mg/l. Kierowca, po zastanowieniu się nad całą sytuacją, złożył w Biurze Spraw Wewnętrznych KGP zawiadomienie o tym, że wręczył korzyść majątkową komendantowi posterunku. Ponieważ uczynił to, zanim Policja się dowiedziała o popełnionym przez niego przestępstwie wręczenia łapówki, nie poniósł za nie odpowiedzialności. Policjanta natomiast zatrzymano, a prokurator przedstawił mu zarzuty popełnienia przestępstwa kwalifikowanej korupcji oraz przestępstwa poświadczenia nieprawdy. Sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Przesłuchany w charakterze podejrzanego policjant przyznał się do zarzucanych mu czynów, złożył obszerne wyjaśnienia oraz dobrowolnie poddał się karze. Ostatecznie funkcjonariusz został prawomocnie skazany na karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, z zawieszeniem jej wykonania na lat 5, oraz na 20 000 zł grzywny. Nie był to dla niego jednak koniec negatywnych konsekwencji przestępstwa korupcyjnego. Pomimo że miał staż 29 lat służby w Policji i nabyte prawo do wysokiej emerytury, to jednak prawo do policyjnego świadczenia emerytalnego utracił. Utracił też prawo do zajmowania mieszkania służbowego, które musiał opuścić wraz z całą rodziną. Stało się tak dlatego, że przepisy prawa przewidują pozbawienie policjanta lub emeryta policyjnego takich uprawnień, jeżeli nastąpiło skazanie za m.in. umyślne przestępstwo popełnione z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej w związku z wykonywaniem czynności służbowych. To przykry przykład na to, co może się wydarzyć, gdy policjant stanie na równi pochyłej.

■ SPRAWA NR 3**Jak nietrzeźwy kierowca obiecał funkcjonariuszom 2000 zł łapówki, ale potem zmienił zdanie**

Funkcjonariusze Biura Spraw Wewnętrznych KGP przyjęli od kierującego samochodem zawiadomienie o przestępstwie popełnionym przez dwóch policjantów jednej z komend powiatowych Policji. Z zawiadomienia wynikało, że funkcjonariusze podczas służby skontrolowali trzeźwość kierowcy i okazało się, że kierował on pojazdem w stanie nietrzeźwości (0,73 mg/l). Policjanci uznali, że może to być okazja do szybkiego i łatwego dodatkowego zarobku, i zażądali od kierującego 2000 zł w zamian za odstąpienie od dalszych czynności służbowych. Jak ustalono, kierujący poinformował policjantów, że nie dysponuje żądaną kwotą, ale jest w stanie pożyczyć pieniądze od znajomych. Skorumpowani policjanci, z własnej inicjatywy, podwieźli mężczyznę we wskazane przez niego miejsce oznakowanym radiowozem. Na polecenie funkcjonariuszy ów kierujący pozostawił w radiowozie kluczyki od swojego auta i telefon komórkowy. Jednak, mimo wcześniejszych deklaracji, mężczyzna nie pożyczył od znajomych pieniędzy ani też nie wrócił do czekających na gotówkę policjantów, tylko po prostu poszedł do domu. Kiedy wytrzeźwiał, to na sprawę spojrzął nieco inaczej i za radą innych, uczciwych policjantów informację o tym, co się stało, przekazał do Biura Spraw Wewnętrznych KGP. Prokurator prowadzący śledztwo w tej sprawie nie miał wątpliwości co do zasadności zarzutów popełnienia przestępstwa korupcyjnego przez policjantów. Sąd również nie miał co do tego wątpliwości, uznając policjantów za winnych i skazując ich na kary pozbawienia wolności. Co prawda, były to kary w zawieszeniu, ale skutkowały one zwolnieniem skazanych z szeregów Policji.



■ SPRAWA NR 4**Jak zakończyła się nielegalna współpraca policjantów z przedstawicielami firm zajmujących się holowaniem uszkodzonych aut**

Było tak jak w każdym innym ujawnionym przypadku nielegalnego „porozumienia z holownikami”. Funkcjonariusze Biura Spraw Wewnętrznych KGP prowadzili sprawę pod



kątem działalności zorganizowanej grupy, której członkowie opłacali skorumpowanych funkcjonariuszy Policji w zamian za nieuprawnione udzielanie informacji służbowych. Okazało się, że w przestępczą działalność dali się wciągnąć zarówno policjanci ruchu drogowego komendy miejskiej, jak i oficerowie dyżurni komendy powiatowej oraz funkcjonariusze komisariatu autostradowego. W toku śledztwa przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstwa 148 osobom, w tym 47 policjantom. Wobec mundurowych zapadły wyroki skazujące na kary pozbawienia wolności oraz grzywny. Sąd orzekł także przepadek otrzymanych korzyści majątkowych oraz obowiązek naprawienia szkód na rzecz zakładów ubezpieczeń. Policjanci zostali skazani w większości na kilka lat pozbawienia wolności – nie były to wyroki w zawieszeniu, lecz skazujące na bezwzględne odbycie kary w zakładzie karnym, a kwoty grzywnien wynosiły od kilku do kilkunastu tysięcy złotych.

■ SPRAWA NR 5**Jak chęć dorabiania po 100 zł spowodowała, że czterej policjanci stali się członkami zorganizowanej grupy przestępczej**

Policjanci Biura Spraw Wewnętrznych KGP prowadzili sprawę dotyczącą działalności zorganizowanej grupy przestępczej w zakresie wyłudzania odszkodowań.

Grupa organizowała ustawiane kolizje, fałszowała dokumentację oraz prała pieniądze. Przestępcza działalność trwała około 7 lat i spowodowała straty ubezpieczycieli na kwotę nie mniejszą niż 10 mln zł. W prowadzonej sprawie policjanci BSW przeanalizowali ponad tysiąc spraw szkodowych dotyczących kolizji, które mogły być „ustawione”. Skończyło się to przedstawieniem zarzutów popełnienia przestępstwa łącznie 120 osobom. Niestety, wśród tych osób znalazło się też 4 policjantów ruchu drogowego jednej z komend. Zachowania policjantów polegały m.in. na przyjmowaniu korzyści majątkowych (średnio w kwocie 100 zł) za sporządzenie notatki urzędowej poświadczającej nieprawdę co do przebiegu zdarzenia drogowego. Taka notatka skutkowałą wypłatą odszkodowania średnio od kilku do kilkudziesięciu tysięcy złotych. Po zatrzymaniu policjantów tymczasowo zajęto im mienie ruchome w postaci 4 samochodów oraz pieniądze na łączną kwotę ponad 100 000 zł. Dodatkowo prokurator wobec każdego z podejrzanych zastosował poręczenie majątkowe w kwocie 8000 zł. Nawet patrząc na tę sprawę z punktu widzenia czysto „biznesowego”, można stwierdzić, że funkcjonariuszom nie opłacił się ten interes. Otrzymywali po 100 zł za jedną sfałszowaną notatkę, a ogólne koszty, jakie ponieśli w związku ze swoim przestępczym procederem, trzeba liczyć w tysiącach złotych. I jeszcze ten wyrok – kara bezwzględnego więzienia...

■ SPRAWA NR 6

O „darmowych” napojach dla policjantów...

Funkcjonariusze Biura Spraw Wewnętrznych KGP ustalili, że policjanci jednej z komend powiatowych dość nietypowo przeprowadzają kontrole drogowe. Kontrole są wzmożone, ale dotyczą jednego rodzaju uczestników ruchu drogowego, miano-



wicie przedstawicieli handlowych i dostawców towarów. Szybko okazało się, skąd zainteresowanie policjantów właśnie tymi kierowcami. Podczas jednej z kontroli policjant odstąpił od nałożenia mandatu karnego na kierującego i przypisania mu punktów karnych, pomimo że popełnił on wykroczenie polegające na przekroczeniu dopuszczalnej prędkości. W zamian policjant przyjął jedną zgrzewkę przewożonych napojów gazowanych, których nie zdążył nawet wypić, bo zostały zabezpieczone w oznakowanym radiowozie. Zebrane dowody wystarczyły do tego, aby prokurator przedstawił temu funkcjonariuszowi zarzut przyjęcia korzyści majątkowej w postaci 24 sztuk napojów, tj. przestępstwa z art. 228 § 3 k.k. Sąd, na wniosek prokuratora, zastosował wobec funkcjonariusza tymczasowe aresztowanie na 3 miesiące, a akt oskarżenia przeciwko policjantowi stosunkowo szybko znalazł się w sądzie. Wręczając zgrzewkę napojów handlowiec, na podstawie art. 229 § 6 k.k., skorzystał z dobrodziejstwa klauzuli niekaralności (zawiadomił z własnej woli organy ścigania o zaistniałym zdarzeniu, zanim organy te o nim się dowiedziały – postępowanie wobec niego zostało umorzone). Skutek całego zajścia był taki, że z tej korupcyjnej dwójki przed sądem stanęła tylko jedna osoba – pazerny na napoje policjant, od pewnego momentu – już były policjant...

■ SPRAWA NR 7

O funkcjonariuszach, którzy sprzedawali informacje o ofiarach wypadków drogowych

W tej sprawie wolność i pieniądze straciło 3 czynnych funkcjonariuszy Policji oraz jeden były policjant. Odpowiedzialność karną poniosły także osoby cywilne – spoza Policji. Wszystkim zatrzymanym przedstawiono kilkadziesiąt zarzutów dotyczących przyjmowania korzyści majątkowych od pośredników ubezpieczeniowych w zamian za przekazywanie im informacji z danymi personalnymi osób poszkodowanych w zdarzeniach drogowych. Informacje potem były wykorzystywane przy dochodzeniu, w imieniu poszkodowanych, roszczeń odszkodowawczych w firmach ubezpieczeniowych. Pośrednik ubezpieczeniowy korzystał z sytuacji emocjonalnej, w jakiej znajdowała się rodzina pokrzywdzonego, i doprowadzał do podpisania umowy w zamian za wynagrodzenie wynoszące od około 25% do 40% przyszłego wypłaconego odszkodowania. Policjanci za przekazaną informację z danymi dostawali zazwyczaj kwotę 50–100 zł. Z przyjętych nielegalnie kwot musieli się potem tłumaczyć przed prokuratorem, a w dalszej kolejności przed sądem. Sąd nie był połażliwy dla nieuczciwych policjantów, dlatego najbliższe lata przyszło im spędzić w zakładzie karnym.

■ SPRAWA NR 8**O zdecydowanie zbyt wybiórczym i dowolnym prowadzeniu dokumentacji służbowej**

Skorumpowanemu funkcjonariuszowi wydawało się, że skoro działa sam, bez współpracowników, sam dokonuje wpisów do swojego notatnika służbowego, to jego przestępstwa nigdy nie wyjdą na jaw. Do zachowania tajemnicy nie byli jednak skłonni wszyscy spośród tych, którzy wręczali mu łapówki. Po zawiadomieniu Biura Spraw Wewnętrznych KGP przez jednego z tych, którzy korzyść wręczyli, nie pozostało nic innego, jak zdobyć dowody przestępczej działalności i sprawę przekazać do prokuratury. Do zebrania mocnych dowodów wystarczyły zaledwie 4 służby tego funkcjonariusza i możliwości zaawansowanego technologicznie sprzętu. W czasie tych służb skorumpowany funkcjonariusz zatrzymał do kontroli drogowej łącznie 75 kierujących, jednak w notatniku służbowym znalazła się informacja tylko o 12 kontrolach drogowych. Czy to brak czasu i pośpiech były powodem tak selektywnych zapisów? Nie! Przyczyna braku wpisów była zupełnie inna. 63 kontroli policjant nie odnotował, dlatego że od kierujących przyjął łapówki w kwotach od 30 do 300 zł. W ten sposób cztery pełnione służby zaowocowały nieuczciwemu policjantowi ponad 60 zarzutami popełnienia przestępstwa. Sąd potraktował go z należytą surowością i ostatecznym efektem „przedsiębiorczości” funkcjonariusza był wyrok 4 lat bezwzględnego pozbawienia wolności oraz grzywna w wysokości 30 000 zł. Kary nie ominęły także tych, którzy dali łapówki i którym wydawało się przez jakiś czas, że sprawa nigdy się nie wyda. Łącznie zarzuty wręczenia łapówki usłyszało 58 osób spoza Policji. Wobec każdej z nich orzeczone zostały wyroki od 6 do 12 miesięcy pozbawienia wolności i kary grzywny. I tak mieli więcej szczęścia niż skorumpowany policjant, bo on obecnie odsiaduje swój wyrok, a ich wyroki były „tylko” w zawieszeniu.

■ SPRAWA NR 9**Jak policjanci płacili haracz podstępnemu kierowcy, a mimo to wszyscy trafili do zakładu karnego**

Nietypowy sposób na zarabianie pieniędzy wymyślił sobie mieszkaniec południowej Polski. Mężczyzna sporo podróżował samochodem po terenie czterech województw. Świadomie naruszał przepisy ruchu drogowego, zawsze w taki sposób, aby nie umknęło to uwadze policjantów. Na tym etapie policjanci reagowali prawidłowo, zatrzymując kierowcę do kontroli drogowej. Jednak dalszy przebieg interwencji już nie był prawidłowy. Kierowca od razu przyznawał się do popełnienia wykroczenia, jednak nie chciał płacić mandatu, tylko za wszelką cenę próbował „dogadać się z policjan-

tami”. Niestety, co najmniej kilkanaście razy udało mu się doprowadzić do sytuacji, w której policjant za stosunkowo drobną kwotę zrezygnował z wypisania mandatu. Mężczyzna tylko na to czekał i w czasie pertraktacji z policjantami oraz w momencie wręczania łapówki miał uruchomiony ukryty sprzęt nagrywający obraz i dźwięk. Skorumpowani funkcjonariusze nie wiedzieli o tym, że przyjęcie przez nich pieniędzy zostało nagrane przez kierowcę, a także przez jego współnika siedzącego w samochodzie. O istnieniu filmu, w którym jedynym wątkiem były negocjacje i wzięcie łapówki, oraz o tym, że głównymi jego bohaterami byli oni sami, policjanci dowiadawali się dopiero wtedy, gdy po jakimś czasie zgłaszał się do nich kontrolowany wcześniej mężczyzna. Informował każdego z nich, że ma nagrany moment, w którym przyjęli oni łapówkę. Druga informacja była taka, że zachowanie nagrania w tajemnicy kosztuje 15 000 zł i kwota ta nie podlega żadnym negocjacjom. Ten sposób zarabiania pieniędzy stał się dla szantażysty stałym źródłem utrzymania przez kilka lat. „Staż pracy” miał jednak 3-krotnie przerywany działaniami Biura Spraw Wewnętrznych KGP, w wyniku których sprawca sporo czasu spędzał w zakładach karnych, za każdym razem za takie samo przestępstwo, tj. za szantaż wobec policjantów. Z biegiem lat zmieniał tylko sprzęt nagrywający na coraz doskonalszy. Sprawca zaczynał swój proceder od dyktafonu, a skończył na kilku profesjonalnych kamerach i laptopie, na którym skorumpowani policjanci mogli obejrzeć, jak wypadli w swoich „życiowych rolach”. Jego inwestycje w sprzęt okazały się bardzo przydatne dla policjantów BSW w późniejszym śledztwie – materiał dowodowy z każdej kolejnej sprawy był coraz lepszej jakości. Przed kolejnymi wpadkami mężczyzny nie ochroniła nawet zmiana nazwiska. W sierpniu 2013 r. skończył się czas odsiadki przez niego trzeciego wyroku za takie samo przestępstwo, tzn. za szantaż wobec policjantów. Mężczyzna opuścił zakład karny. Jak oceniasz prawdopodobieństwo, że nie przyjdzie mu po raz czwarty do głowy ten sam – przecież osobiście sprawdzony i skuteczny przez pewien czas – sposób zarabiania pieniędzy? Masz pewność, że nie ma i nie będzie miał żadnych naśladowców? Dla tego mężczyzny to był łatwy dochód, przestraszeni policjanci bardzo szybko przekazywali pieniądze za milczenie. Efekt był taki, że zapadły też wyroki skazujące wobec 15 funkcjonariuszy. Skazani w tej sprawie różnili się tym od innych skazywanych za korupcję funkcjonariuszy, że najpierw stracili po 15 000 zł na rzecz szantażysty, a dopiero potem – to, co każdy inny łapówkarz – wolność, pracę, pieniądze i czyste do tej pory konto w Krajowym Rejestrze Karnym.

Na kanwie tej sprawy warto stale mieć na uwadze ogólną dostępność urządzeń pozwalających nagrać dobrej jakości obraz lub dźwięk, a także powszechność ich używania. Nigdy więc nie będziesz wiedział, czy akurat twoja interwencja nie jest nagrywana – nawet gdy będzie przeprowadzona wzorowo. Nagranie tak przeprowadzonej interwencji nie wyrządzi ci krzywdy, ale pomyśl, co może się wydarzyć, gdy nagranie będzie dotyczyło interwencji źle przeprowadzonej albo – co gorsza – zakończonej tzw. załatwieniem sprawy. Musisz mieć świadomość tego, że korupcyjne propozycje

mogą pochodzić również od klasycznych prowokatorów, którzy często posługują się wspomnianymi urządzeniami. Prowokację nie jest łatwo udowodnić, jednakże gdyby to się udało, to prowokator nie będzie mógł skorzystać z klauzuli niekaralności, nawet gdy sam powiadomi organy ścigania o przyjęciu korzyści przez policjanta. Będzie odpowiadał nie tylko za przekupstwo, lecz także za prowokację.

i

Ewentualna odpowiedzialność karna prowokatora nie zmienia jednak w żadnej mierze fatalnej sytuacji policjanta, który przyjął od niego korzyść lub jej obietnicę – policjant zawsze będzie odpowiadał za przestępstwo łapownictwa (sprzedajności).

3

O ISTOCIE I SZKODLIWOŚCI KORUPCJI JESZCZE SŁÓW KILKA

O korupcji zapewne słyszałeś zarówno przed wstąpieniem, jak i po wstąpieniu do Policji – np. w mediach, w rozmowach towarzyskich czy w trakcie szkolenia policyjnego. Z konkretnymi przykładami korupcji w Policji zetknąłeś się w treści poprzedniego rozdziału. Podsumuj zatem to, co wiesz na ten temat, a my przypominając pokrótce wszystko to, co każdy policjant powinien wiedzieć o zagrożeniu korupcją i o niej samej, dodatkowo pomożemy ci usystematyzować wiedzę w tym zakresie. Z tego i z następnych rozdziałów dowiesz się również, dlaczego korupcja, praktycznie szkodząca wszystkim, najbardziej jednak szkodzi funkcjonariuszowi publicznemu (czyli również policjantowi), a także tego, jak sobie radzić z niektórymi trudnymi sytuacjami z nią związanymi.

Każde zachowanie korupcyjne jest szkodliwe i niepożądane społecznie. Wynika to z istoty samej korupcji, która w szerokim rozumieniu oznacza **nadużycie stanowiska publicznego w celu uzyskania prywatnych korzyści – świadczące o zepsuciu moralnym osoby pełniącej funkcję publiczną**. Policjant jest funkcjonariuszem publicznym, a więc pełniąc służbę, sprawuje funkcję publiczną – niezależnie od rodzaju czynności służbowej, jaką wykonuje, oraz stanowiska, na którym pełni służbę. W Policji służbę może pełnić obywatel polski o nieposzlakowanej opinii – wynika to z art. 25 ust. 1 ustawy o Policji. Zastanów się więc, czy ktoś, kto nadużywa stanowiska publicznego dla osiągnięcia prywatnej korzyści, co jest postrzegane jako przejaw zepsucia moralnego, zasługuje na miano osoby o nieposzlakowanej opinii. To nadużycie stanowiska należy rozumieć jako wykorzystanie faktu wykonywania zawodu policjanta dla uzyskania prywatnej korzyści (majątkowej lub osobistej) nie tylko przez przekroczenie

uprawnień lub niedopełnienie obowiązku związanego ze sferą wykonywania czynności służbowych, ale także przez działanie w granicach uprawnień i obowiązków, gdy policjant posiada przewidziany przez prawo pewien luz decyzyjny co do możliwości wyboru pomiędzy nałożeniem mandatu albo zastosowaniem np. pouczenia, będącego poza-karnym środkiem oddziaływania wychowawczego. Zważywszy na to, że korupcja nie bierze się znikąd, warto pamiętać, że drobne nadużycia, przypadki łamania procedur mogą niepostrzeżenie stać się normą twojego postępowania, a stąd już tylko krok do poważniejszych nadużyć.

Wnioski płynące z analizy spraw zrealizowanych przez BSW KGP wskazują, że popełnienie przez policjantów przestępstw korupcyjnych bardzo często było poprzedzone właśnie takimi z pozoru drobnymi naruszeniami dyscypliny służbowej lub zasad etyki, w tym nadużywaniem stanowiska dla celów prywatnych. Takie zachowania z czasem w świadomości policjantów stawały się „normalne” i „dopuszczalne”, bo akceptowane przez innych policjantów z otoczenia zawodowego, a często i bezkarne – choćby w sferze odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Warto w tym miejscu przypomnieć niektóre z zasad etyki, określonych w załączniku do zarządzenia nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie „Zasad etyki zawodowej policjanta” (Dz. Urz. KGP z 2004 r. Nr 1, poz. 3).

§

„Policjant jako funkcjonariusz publiczny powinien wystrzegać się korupcji w każdej postaci oraz zwalczać wszelkie jej przejawy” (§ 11).

„Policjant nie może wykorzystywać swojego zawodu do celów prywatnych [...]” (§ 12).

„Policjant nie powinien akceptować, tolerować ani lekceważyć zachowań policjantów naruszających prawo lub zasady etyki zawodowej” (§ 24).

Zauważyłeś już, i słusznie, że każde nadużycie przez policjanta stanowiska dla celów prywatnych, nawet w sprawach z pozoru błahych – także, gdy polega ono na osiągnięciu choćby niewielkich lub symbolicznych korzyści – jest zachowaniem, na które nie możesz sobie pozwolić. Naruszając, nawet w tym drobnym wymiarze, zasady etyki zawodowej, policjant może stracić wiarygodność w oczach innych policjantów, w tym przełożonych, i jest narażony na odpowiedzialność dyscyplinarną.

Jeśli zastanawiasz się nad tym, czy istnieje legalna, ustawowa definicja korupcji, to wiedź, że jedyną taką definicję zawiera art. 1 ust. 3a ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. z 2012 r. poz. 621, z późn. zm.). Pomiągając zachowania korupcyjne w toku działalności gospodarczej, bo to akurat wykracza poza ramy tego poradnika, **korupcją w rozumieniu tej ustawy jest czyn:**

- polegający na obiecywaniu, proponowaniu lub wręczaniu przez jakąkolwiek osobę, bezpośrednio lub pośrednio, jakichkolwiek nienależnych korzyści, osobie pełniącej funkcję publiczną dla niej samej lub dla jakiejkolwiek innej osoby, w zamian za działanie lub zaniechanie działania w wykonywaniu jej funkcji;

- polegający na żądaniu lub przyjmowaniu przez osobę pełniącą funkcję publiczną bezpośrednio, lub pośrednio, jakichkolwiek nienależnych korzyści, dla niej samej lub dla jakiegokolwiek innej osoby, lub przyjmowaniu propozycji lub obietnicy takich korzyści, w zamian za działanie lub zaniechanie w wykonywaniu jej funkcji.

Definicja ta została stworzona na potrzeby właściwej interpretacji przepisów ustawy o CBA. Wskazuje ona różne zachowania uznawane przez tę ustawę za korupcyjne, np. takie jak: proponowanie, żądanie, wręczanie, obiecywanie korzyści. Istotne jest jednak to, że – **chodzi tu o jakiekolwiek korzyści nienależne**, a więc o takie, które nie przysługują z tytułu pełnienia funkcji publicznej, czyli wszystkie inne poza wynagrodzeniem za pełnienie służby i prestiżem płynącym z jej pełnienia. Każde z wymienionych w definicji zachowań jest społecznie szkodliwym i moralnie nagannym zachowaniem korupcyjnym. W świetle zasad etyki zawodowej policjanta każde z nich stanowi przewinienie dyscyplinarne, ale nie każde jest przestępstwem korupcyjnym.

ZACHOWANIA KORUPCYJNE UZNAWANE ZA PRZESTĘPSTWO OKREŚLA KODEKS KARNY, PRZEWIDUJĄC ZA NIE KARĘ KRYMINALNĄ. NALEŻĄ DO NICH PRZED E WSZYSTKIM:

- 
- udzielanie lub obiecywanie udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej,
 - przyjmowanie korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy,
 - żądanie korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy,
 - uzależnianie wykonania czynności służbowej od otrzymania korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy.

Zachowania polegające na udzielaniu korzyści lub obiecywaniu jej udzielenia oraz na przyjmowaniu korzyści lub jej obietnicy są zagrożone karą pozbawienia wolności w wymiarze **od 6 miesięcy do lat 8**. Jeżeli jest to przypadek mniejszej wagi, to są one zagrożone karą do 2 lat pozbawienia wolności, ale zagrożenie to wzrasta (**od lat 2 do lat 12**), gdy zachowania te dotyczą korzyści o znacznej wartości albo (**od 1 roku do lat 10**), gdy są one związane z naruszeniem przepisu prawa przez osobę pełniącą funkcję publiczną. Tak samo zagrożenie karą wzrasta, gdy osoba pełniącą funkcję publiczną żąda korzyści lub jej obietnicy, jak również gdy uzależnia ona wykonanie czynności służbowej od otrzymania korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy.

Wyżej wymienione zachowania są **łapownictwem**, a więc najczęściej spotykaną formą korupcji. Udzielenie korzyści lub obiecanie jej udzielenia osobie pełniącej funkcję publiczną w związku z pełnieniem tej funkcji jest nazywane **łapownictwem czynnym** lub inaczej **przekupstwem** (art. 229 k.k.). Przyjęcie przez osobę pełniącą funkcję publiczną korzyści lub jej obietnicy, uzależnienie wykonania czynności od otrzymania korzyści lub jej obietnicy albo zażądanie korzyści lub obietnicy jej udzielenia – w związku z pełnieniem funkcji publicznej – to inaczej **łapownictwo bierne** lub **sprzedajność** osoby pełniącej taką funkcję (art. 228 k.k.).

Poza łapownictwem kodeks karny przewiduje karalność korupcji także w innych jej postaciach, jednakże z punktu widzenia policjanta pełniącego służbę na drodze istotna jest przede wszystkim znajomość tego, że przestępstwami korupcyjnymi są zarówno czyny polegające na **płatnej protekcji** (art. 230 i 230a k.k.), jak również **korupcyjnym nadużyciu władzy** (art. 231 § 2 k.k.).

Płatna protekcja to powoływanie się na wpływy m.in. w instytucji państwowej lub samorządowej albo wywoływanie u innej osoby przekonania lub utwierdzanie jej w przekonaniu o istnieniu takich wpływów, a następnie podjęcie się pośrednictwa w załatwieniu sprawy w zamian za korzyść majątkową lub osobistą.

Płatna protekcja to również udzielanie albo obiecywanie udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej w zamian za pośrednictwo w załatwieniu sprawy np. w instytucji państwowej lub samorządowej, polegające na bezprawnym wywarcu wpływu na decyzję, działanie lub zaniechanie osoby pełniącej funkcję publiczną, w związku z pełnieniem tej funkcji.

Obydwie postaci płatnej protekcji są przestępstwem zagrożonym karą pozbawienia wolności **od 6 miesięcy do lat 8**, a w wypadkach mniejszej wagi **do lat 2**.

Musisz zdawać sobie sprawę z tego, że z pewnością spory krąg osób wie o tym, że jesteś funkcjonariuszem Policji. Jest również oczywiste, że znasz wielu innych policjantów, uprawnionych do prowadzenia różnych spraw urzędowych, dlatego warto zwrócić uwagę na dwa rodzaje zagrożeń, z jakimi możesz się spotkać.

Po pierwsze, to, że jesteś policjantem, może stwarzać u innych osób przekonanie o tym, że masz tzw. dojścia do innych policjantów prowadzących w ramach swoich kompetencji różne sprawy – choćby z racji pełnienia służby w tej samej jednostce Policji. Musisz więc liczyć się z tym, że któregoś dnia zgłosi się do ciebie ktoś – najczęściej twój znajomy – kto poprosi cię o pomoc w załatwieniu po jego myśli lub po myśli kogoś innego jakiegóż – będącej przedmiotem czynności służbowych funkcjonariusza Policji – sprawy, **której załatwienie nawet w części nie leży w twojej kompetencji**. Jeśli w zamian za tę pomoc (pośrednictwo w załatwieniu sprawy), udzieli ci on korzyści majątkowej lub osobistej albo obieca ci udzielenie takiej korzyści, to wiesz, że dopuści się w ten sposób przestępstwa płatnej protekcji. **Ty również** popełnisz takie przestępstwo, jeśli podejmiesz się tej pomocy w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę.

Po drugie, sam popełnisz przestępstwo płatnej protekcji, gdy z własnej inicjatywy zaproponujesz pomoc (pośrednictwo) w załatwieniu sprawy leżącej w kompetencjach innego policjanta, w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę, wskazując, że masz takie możliwości. Natomiast jeśli podjąwszy się pośrednictwa w załatwieniu sprawy, zwrócisz się do innego policjanta o jej załatwienie w określony sposób, udzielając mu korzyści majątkowej lub osobistej albo obiecując jej udzielenie przez ciebie lub inną osobę, to popełnisz **przestępstwo przekupstwa**. Musisz się jednak liczyć z tym, że policjant, do którego zwrócisz się w tej sprawie, nie przyjmie od ciebie lub kogoś innego korzyści lub obietnicy jej udzielenia i we właściwy sposób zareaguje na twoje

zachowanie – jak prawdziwy stróż prawa. Gdyby tak się stało, byłby to koniec twojej kariery zawodowej w Policji i początek destrukcji życia twojego i twoich bliskich.

Któż nie lubi, od czasu do czasu, pochwalić się posiadanymi znajomościami i wpływami w instytucjach państwowych lub samorządowych... jednak próby wykorzystania takich znajomości, polegające choćby na podejmowaniu się pośrednictwa lub na rzeczywistym pośrednictwie w załatwianiu spraw w zamian za korzyści majątkowe lub osobiste albo obietnice ich udzielenia, mogą skończyć się skazaniem za popełnienie przestępstwa korupcyjnego.

Zdolność do empatii i pomagania innym to niewątpliwie szlachetne cechy człowieka wrażliwego i przyzwoitego. Musisz mieć jednak świadomość tego, że jesteś stróżem prawa – funkcjonariuszem publicznym – i z tego tytułu ciążą na tobie określone prawem obowiązki, a ponadto podlegasz szczególnej dyscyplinie służbowej. Postawa empatyczna i chęć pomagania innym nie stoją w sprzeczności z realizacją zadań Policji, a wręcz przeciwnie, jednakże niesienie pomocy innym nie może naruszać granic określonych przepisami prawa.

i

Pomoc w załatwieniu sprawy polegająca na pośrednictwie nie może przybierać postaci wywierania bezprawnego wpływu na decyzję, działanie lub zaniechanie drugiego policjanta albo innej osoby pełniącej funkcję publiczną (kogoś, do kogo masz tzw. dotarcie) i nie można się podejmować tej pomocy w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę.

Warto tu wspomnieć o tzw. **klauzuli niekaralności przestępstwa płatnej protekcji** (art. 230a § 3 k.k.). Może ona mieć zastosowanie wyłącznie do osoby, która udzieliła korzyści majątkowej lub osobistej albo obiecała jej udzielenie w zamian za pośrednictwo w załatwieniu sprawy m.in. w instytucji państwowej lub samorządowej, polegające na wywieraniu bezprawnego wpływu na decyzje lub inne czynności służbowe, jeżeli korzyść lub obietnica została przyjęta, a osoba ta zawiadomiła o tym fakcie organ powołany do ścigania przestępstw i ujawniła wszystkie istotne okoliczności przestępstwa, zanim organ ten się o nim dowiedział. Pomimo że osoba taka dopuściła się przestępstwa płatnej protekcji, to jednak nie podlega karze.

Mając tę podstawową wiedzę o przestępstwach płatnej protekcji, będziesz mógł samodzielnie ocenić, czy twoje postępowanie jest zgodne z prawem, a także będziesz wiedział, kiedy osoba prosząca cię o pośrednictwo przekracza pewną granicę, dopuszczając się takiego właśnie przestępstwa.

Kolejny typ przestępstwa korupcyjnego, jakiego może dopuścić się funkcjonariusz publiczny, to **korupcyjne nadużycie władzy**. Funkcjonariusz popełnia je, gdy przekracza swoje uprawnienia albo gdy nie dopełnia ciążącego na nim obowiązku, działając przez to na szkodę interesu publicznego lub jednostki – **w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej**. Takie przestępstwo jest zagrożone karą pozbawienia wolności **od roku do lat 10**.

Przy okazji omawiania przestępstw korupcyjnych i przykładów z życia wziętych była mowa o korzyści majątkowej lub osobistej, zatem warto przypomnieć, jak pojęcia te są rozumiane w prawie karnym.

i

Korzyść majątkowa to wszelkie prawa majątkowe, rzeczy, świadczenia pieniężne i niepieniężne, a więc dobra posiadające wartość ekonomiczną, dającą się wyrazić w pieniądzu, polepszające sytuację majątkową osoby, która osiągnęła tę korzyść. Nie jest istotne to, że nie zawsze możliwe jest precyzyjne określenie jej wartości.

Osiągnięciem korzyści majątkowej jest np.:

- otrzymanie pieniędzy, rzeczy, napoju, pożywienia,
- skorzystanie z usługi,
- uzyskanie zwolnienia z całości lub części długu,
- nabycie towaru lub usługi po korzystnej cenie,
- otrzymanie pożyczki na korzystny procent,
- zobowiązanie do konkretnego działania w drodze zawarcia umowy itp.

Nie uznaje się za taką korzyść upominków lub pamiątek o drobnej wartości, które są wręczone symbolicznie, w podziękowaniu – czyli zwyczajowo. Jako przykład podaje się bukiet kwiatów, ale niedrogi, albo ewentualnie słodycze w skromnej ilości i o niewielkiej wartości (np. niedroga bombonierka). Trudno byłoby potraktować jako korzyść majątkową taki właśnie dowód wdzięczności np. przyjęty przez policjanta od rodziców tonącego dziecka, które ten policjant uratował w toku służby.

i

W kontekście zagadnień korupcyjnych związanych z pełnieniem służby w Policji nie można mówić o istnieniu akceptowalnego społecznie zwyczaju wręczania/ przyjmowania drobnych upominków w przypadku policjantów pełniących służbę na drodze, zwłaszcza w związku z podejmowaną kontrolą drogową lub inną interwencją.

Nie ma takiego zwyczaju i jak już wcześniej wspomniano, przyjmowanie takich, nawet drobnych, upominków w związku z pełnieniem funkcji publicznej stanowi co najmniej naruszenie zasad etyki zawodowej policjanta. Zwyczajowe wręczanie upominków i wyrażanie podziękowań policjantowi mogłoby być dopuszczalne, ale w innych sytuacjach, szczególnie zaś w oficjalnych, podczas uroczystości, w ramach zwyczajowo przyjętej, kurtuazyjnej wymiany upominków o podobnym charakterze – najczęściej pamiątkowym (podczas delegacji, w ramach wizyt gości itd.), a więc w sytuacjach, w których upominek nie wiąże się z załatwianiem należącej do zakresu ustawowych zadań Policji konkretnej sprawy, leżącej w choćby ogólnej kompetencji policjanta, ani nie wiąże się z jego ogólnymi kompetencjami służbowymi. Upominki wręczone na podstawie i w trybie określonym przez prawo nie stanowią łapówek, o której mowa w art. 228 k.k. i 229 k.k.

**ZAPAMIĘTAJ!**

Pieniądże przyjęte lub wręczone, choćby w najdrobniejszej kwocie, nigdy nie są traktowane jako zwyczajowo akceptowany podarunek.



Korzyść osobista to świadczenie o charakterze niemajątkowym – tj. takie, którego nie można zmierzyć w pieniądzu oraz którego wartość lub cena nie jest możliwa do określenia, które ma jednak znaczenie dla osoby je uzyskującej, gdyż polepsza jej sytuację, zaspokajając jej niematerialne potrzeby.

Osiągnięciem korzyści osobistej jest np.:

- kontakt seksualny,
- otrzymanie pomocy w uzyskaniu stanowiska lub awansu,
- utrzymanie na stanowisku,
- odjęcie części obowiązków zawodowych,
- wysłanie na staż zagraniczny,
- otrzymanie odznaczenia państwowego lub awansu itp.



Korzyścią majątkową lub osobistą jest zarówno korzyść dla tego, kto ją pozyskuje, jak i dla kogoś innego. Nie ma więc znaczenia to, dla kogo korzyść ma być przeznaczona i kto miałby ją osiągnąć.

W przypadku powstania wątpliwości co do charakteru korzyści, zwłaszcza gdy korzyść osobista wiąże się z korzyścią materialną, znaczenie ma ocena, jaką potrzebę udzieloną lub obiecaną korzyść zaspokaja w większym stopniu.

Jak zatem omówione rodzaje korzyści mają się do znamion czynów zabronionych jako przestępstwa korupcyjne?

Kiedy należałoby uznać, że przyjęcie lub udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej albo obietnicy jej udzielenia jest zachowaniem zabronionym przez prawo? Odpowiedź jest jednoznaczna: udzielenie lub przyjęcie korzyści majątkowej lub osobistej albo obietnicy jej udzielenia zawsze wypełnia znamiona czynu zabronionego jako przestępstwo korupcyjne, gdy korzyść **ma związek z funkcją publiczną, pełnioną przez przyjmującego, oraz z jego kompetencjami.**

i

Korzyść majątkowa lub jej obietnica pozostaje w związku z pełnioną funkcją publiczną, gdy osoba pełniąca tę funkcję może wpływać na efekt załatwienia sprawy, a czynność służbowa stanowiąca okazję do przyjęcia korzyści należy, choćby w części, do jej kompetencji.

Od przyjęcia korzyści przez osobę pełniącą funkcję publiczną **w związku** z jej pełnieniem, co stanowi przestępstwo sprzedajności, należy odróżnić przyjęcie przez nią korzyści niejako **przy okazji** pełnienia takiej funkcji, **jeżeli opłacona czynność nie mieści się w zakresie jej kompetencji**. Przyjęcie takiej korzyści nie stanowi przestępstwa, ale może być oceniane negatywnie przez pryzmat zasad etyki zawodowej. Przykładem niech będzie poniżej opisana sytuacja.

Policjant z patrolu zmotoryzowanego zauważył stojącą na parkingu przed supermarketem kobietę, z rezygnacją spoglądającą na koło swojego samochodu, z którego to koła uszło powietrze. Ustaliwszy, że kobieta ta nie umie założyć koła zapasowego, zaproponował jej pomoc, która została przyjęta. Policjant po dokonanej przez niego zmianie koła, w ramach podziękowania, przyjął od tej kobiety butelkę wina podarowaną z jej inicjatywy.

O szkodliwości korupcji w funkcjonowaniu państwa i jego obywateli, a także o jej szkodliwości dla Policji i funkcjonariuszy można by mówić wiele. Żeby jednak uniknąć truizmów, poniżej przedstawiamy podstawowe argumenty, uzasadniające jednoznacznie ocenę kosztów korupcji i stosunek państwa do tego zjawiska.

KORUPCJA SZKODZI WSZYSTKIM!



- Godzi w prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowych i samorządowych, w tym Policji.
- Przyczynia się do obniżenia poziomu przestrzegania prawa, porządku oraz bezpieczeństwa publicznego.
- Godzi w zasadę równości wobec prawa.
- Obniża zaufanie społeczeństwa do Policji i szkodzi jej wizerunkowi.
- Przyczynia się do wzrostu przestępczości.
- Obniża dochody państwa.
- Sprzyja nadużyciom w zakresie gospodarowania środkami publicznymi.

**KORUPCJA MOŻE ZNISZCZYĆ
RÓWNIEŻ ŻYCIE TWOJE
I TWOJEJ RODZINY!**

- Możesz stracić pracę, a także godność, dobre imię, szacunek dla siebie samego oraz szacunek w oczach twoich bliskich i znajomych.
- Możesz stracić wolność.
- Możesz ponieść dotkliwe konsekwencje finansowe, takie jak:
 - utrata emerytury policyjnej lub uprawnień do niej,
 - utrata odprawy oraz nagrody rocznej,
 - utrata prawa do zajmowania mieszkania służbowego,
 - obowiązek zwrotu dofinansowania na zakup mieszkania lub budowę domu,
 - wysoka grzywna i koszty procesu.

**KORUPCJA JEST ZWALCZANA
Z CAŁĄ STANOWCZOŚCIĄ!**

- Wszystkie przestępstwa korupcyjne są ścigane z urzędu i grożą za nie surowe kary kryminalne.
- Przedawnienie karalności przestępstw korupcyjnych następuje dopiero po 15 latach.
- Obowiązkowo orzeka się przepadek korzyści uzyskanych w wyniku przestępstw korupcyjnych.

Jak rozpoznać, że ma miejsce przygotowanie gruntu pod przestępstwo korupcyjne albo że właśnie je popełniono?

Zdajesz sobie sprawę z tego, czym jest korupcja, i dostrzegasz jej szkodliwość społeczną. Wiesz, że pewne postaci korupcji są przestępstwem. Znasz również, przedstawione w rozdziale I poradnika, najważniejsze obszary zagrożenia korupcją w związku z pełnieniem służby na drogach. Teraz warto, abyś zapoznał się z typowymi zachowaniami, które mogą świadczyć o tworzeniu się podczas interwencji „klimatu” sprzyjającego **przestępstwom korupcyjnym**. Ich znajomość ułatwi ci ocenę dotychczasowego przebiegu wypadków podczas interwencji oraz przewidywanie dalszego ich rozwoju i w razie potrzeby pokierowanie nią tak, aby nie dopuścić do przestępstwa korupcyjnego. **Zapobieganie przestępstwom to podstawowe zadanie policjanta**. Jeśli jednak do takiego zdarzenia już dojdzie, na co nie będziesz miał wpływu, to będziesz wiedział, jak na nie zareagować.

Zacznijmy więc od wskazania typowych zachowań świadczących o tym, że ktoś próbuje budować „klimat”, badać „podatność gruntu” pod udzielenie lub przyjęcie korzyści albo jej obietnicy w związku z pełnieniem funkcji publicznej. Pewne zachowania

wania mogą ci sygnalizować, że podczas wykonywania czynności służbowych albo w twoim otoczeniu zawodowym dzieje się coś niedobrego, sprawy idą lub mogą pójść w złym kierunku, że może być jeszcze gorzej itp. Takie sygnały mogą do ciebie napływać z różnych źródeł i nie należy ich ignorować.

Podstawowym źródłem zachowań, na które warto być wyczulonym, jest osoba, która naruszyła prawo i w związku z tym podejmowana jest wobec niej interwencja policyjna. Może to być również osoba jej towarzysząca, np. kolega lub ktoś z rodziny. Naturalnym odruchem sprawcy naruszenia prawa jest chęć uniknięcia konsekwencji, a w przypadku osoby towarzyszącej chęć udzielenia w tym pomocy. Doświadczenie pokazuje, że bardzo często osoby takie podejmują różne próby w tym właśnie kierunku. Choć jeszcze nie wręczają policjantowi korzyści ani nie składają wprost propozycji korupcyjnej, to jednak pewnymi zachowaniami, a zwłaszcza sposobem prowadzenia rozmowy badają, czy policjant byłby w stanie przystać na ich ewentualną obietnicę korupcyjną lub na udzielenie korzyści, albo w zawołowany sposób zachęcają go do skierowania rozmowy na takie właśnie tory. Sygnały mogą pochodzić również od osób zainteresowanych uzyskaniem określonych danych, którymi dysponuje Policja, zwłaszcza danych z baz, a także od zainteresowanych uzyskaniem pomocy w korzystnym załatwieniu jakiegokolwiek własnej lub cudzej sprawy.

Prowadząc rozmowę, osoba taka może się starać zmniejszyć dystans pomiędzy nią i policjantami, np. wyrażając zrozumienie dla ich ciężkiej służby, niezbyt wysokich zarobków albo wskazując na swoją trudną sytuację rodzinną, finansową, zawodową, osobistą – zaczyna opowiadać o rzeczach niekoniecznie istotnych dla przeprowadzanej interwencji. Od razu albo z czasem mogą się pojawić prośby o łagodne potraktowanie albo o puszczenie wykroczenia w niepamięć oraz zapewnienia, że taka sytuacja więcej się nie powtórzy. Podobnie może się pojawić pytanie o możliwość poprzestania na pouczeniu albo o ukaraniu za łagodniejsze wykroczenie niż rzeczywiście popełnione – co pozwoliłoby uniknąć nałożenia punktów karnych itd. To niby jeszcze nic groźnego, ale:

W WYPOWIEDZIACH TEJ OSOBY MOGĄ SIĘ POJAWIĆ TZW. SŁOWA LUB ZDANIA-KLUCZE:

- „A nie dałoby się tego jakoś inaczej załatwić?”
- „Może dałoby się jakoś dogadać?”
- „Może tak, jak najłagodniej, a najlepiej wcale, potrafię to docenić.”
- „Obiecuję, że będę jeździła grzecznie... nic nie da się zrobić...?”
- „W sumie jestem normalnym człowiekiem tak jak i wy.”
- „A może wystarczyłaby jakaś górka...?”
- „Jakim silnym argumentem mógłbym się posłużyć?”
- „To może ja bym jakąś cegiełkę albo mały wyraz wdzięczności...?”
- „Mógłbym się jakoś odwdziżyć...”
- „To ja bym coś... żeby nie było kłopotów i wszyscy byli zadowoleni?”

To tylko kilka przykładów, ale życie, jak zwykle, bywa bogatsze, a pomysłowość ludzka nie zna granic. Trudno tu mówić o popełnieniu przestępstwa, ponieważ te przykładowe wypowiedzi nie są skonkretyzowane. W zasadzie są one pytaniami, pewnymi sugestiami, może nawet propozycjami, ale nie obietnicami. Sprawca wykroczenia chce się bronić, jednak w takich wypadkach trudno byłoby przyjąć, że przekroczył on tę cienką linię, za którą jest już przestępstwo przekupstwa osoby pełniącej funkcję publiczną. Tego typu wypowiedzi zwiastują jednak, że jeśli dasz się wciągnąć w taką dyskusję, to któreś twoje słowo lub zdanie może być odczytane jako zgoda na przyjęcie korzyści lub jej obietnicy (w gorszym wypadku jako jej żądanie lub sugestia równoważna z żądaniem), a stąd już tylko krok do udzielenia ci takiej korzyści lub obietnicy, a więc krok do usiłowania lub dokonania przestępstwa korupcyjnego – nie tylko przez sprawcę wykroczenia, ale również przez ciebie lub twojego partnera z patrolu. Stanowczo zatem reaguj na takie sygnały. Chyba najlepszym rozwiązaniem jest ucięcie tego typu rozmowy i profesjonalne, szybkie oraz sprawne przeprowadzenie interwencji. W razie potrzeby należy stanowczo okazać lub powiedzieć wprost, **że nie jesteś łapówkarzem**, oraz ostrzec taką osobę o tym, że za chwilę, poza mandatem, może ona mieć kłopoty związane z usiłowaniem przekupienia policjanta. To powinno ostudzić jej zapędy i wyprowadzić sytuację na tzw. prostą.

Kolejnym istotnym źródłem zachowań, na które warto być wyczulonym, może być twój partner z patrolu, jeśli jest już skorumpowany i zdeterminowany, by nadal uprawiać swój nielegalny łapówkarski proceder – bez względu na to, jaką prezentujesz postawę wobec korupcji. Jeśli stanowczo się jej sprzeciwiasz, a on nadal będzie chciał nielegalnie funkcjonować, to będzie się starał wykorzystać każdą nadarżającą się okazję, głównie twoją nieuwagę, chwilowe oddalenie się z miejsca pełnienia służby, żeby przyjąć korzyść majątkową lub choćby po to, by podczas interwencji zająć jedynie przyczółki, a przestępstwo korupcyjne popełnić później, gdy twoja obecność nie będzie mogła mu w tym przeszkodzić. **Pamiętaj, że twoja zdecydowana negatywna postawa wobec korupcji może powstrzymać go od łapownictwa – przynajmniej, gdy pełni służbę z tobą.** Byłoby to dobre wyjście, gdyby mogło uchronić cię przed wysoce prawdopodobnymi kłopotami. Może się jednak zdarzyć tak, że ów „trefny partner” będzie chciał wysondować twoją podatność na korupcję lub zmiękczyć twój prawidłowo ukształtowany kręgosłup moralny, wciągając cię w rozmowy np. na temat niskich zarobków, wysokich cen, trudności w utrzymaniu rodziny, wysokich premii, jakie otrzymują inni policjanci, a wreszcie na temat korupcji, np. że policjanci „biorą i jakoś sobie radzą”, „tylko ryba nie bierze”, że ludzie zawsze wolą dać łapówkę z uwagi na drakońskie stawki w taryfikatorze i kiepskie zarobki, że przyjęcie łapówki jest trudno udowodnić oraz że stosunkowo łatwo można rozpisać dokumentację służbową, by nikt się nie zorientował itp.

Inicjowanie i powracanie do tego typu rozmów powinno cię skłonić do refleksji nad tym, dlaczego twój partner tak się zachowuje. Masz jednocześnie znakomitą okazję do tego, by wyraźnie i w sposób niebudzący wątpliwości powiedzieć mu, co o tym sądzisz, **ale to, co mu powiesz na ten temat, będzie zależało wyłącznie od ciebie.**

Twój „partner” z patrolu może też kierować pewne sygnały o charakterze korupcyjnym do osoby, wobec której przeprowadzana jest interwencja. Przykładowo: może ociągać się z merytorycznym załatwieniem sprawy, starać się o skrócenie dystansu, zwracając się do sprawcy wykroczenia po imieniu, zadając pytania nieistotne dla sprawy, np. jakie imiona noszą dzieci, do jakiej szkoły chodzą, „ile pali ta bryka” itp. Nieuzasadnione przedłużanie interwencji to typowy symptom tego, że sprawy mogą pójść w złym kierunku.

ZWŁASZCZA GDY Z UST POLICJANTA PADAJĄ RÓWNIEŻ WYPOWIEDZI TYPU:

- „I co ja z panią mam zrobić... umówić się nie mogę... jestem żonaty.”
- „Co ja mam z panem zrobić... gorąco... piwa to bym się napił.”
- „Nam też lekko nie jest...”
- „Ja też mam problemy finansowe... kto ich dziś nie ma...”
- „Nam też słabo płacą...”
- „Kto smaruje, ten jedzie...”
- „A co my moglibyśmy dla pani zrobić...?”
- „Nie jestem św. Mikołajem albo Caritasem jakimś...”

Znacznie niebezpieczniejsze są rozmowy, w trakcie których z jednej lub z drugiej strony pojawiają się bardziej wyraziste wypowiedzi. Poniżej podano kilka przykładów.

■ ROZMOWA 1

Policjant: *Ja jestem normalny, ze mną można wszystko, nawet się dogadać...*

Kierujący: *Panie władzo, może tak jakoś delikatnie, jakiś mały mandacik...?*

Policjant: *Czekam... nic nie widzę...*

Kierujący: *A co chciałby pan zobaczyć?*

Policjant: *To pan jest dorosły i chce załatwić sprawę, więc niech pan pomyśli...*

■ ROZMOWA 2

Policjant: *Ile ma już pani punktów?*

Kierująca: *Może z dziesięć...*

Policjant: *To już będzie osiemnaście, przy następnym przekroczeniu prędkości będzie prawo jazdy do zatrzymania... no może być 300 zł, ale i tak jest 8 punktów... Sytuacja jest nieciekawa, bo może jeszcze przyjść zdjęcie z fotoradaru... Taryfikator mówi 300 lub 400 zł i 8 punktów. I co mówi kierująca?*

Kierująca: *A co mogłabym powiedzieć...?*

Policjant: *Niech pani próbuje wymyślić. W pani sytuacji gorsze są punkty niż ta kwota... A czemu ja mam być dobry i darować pani punkty, co?*

Kierująca: *No wie pan...*

Policjant: *Ja coś wymyślę i zrobię... Punktów miało być osiem, tak? Będzie punktów dwa, kwota miała być od 300 do 400 zł, a z uwagi na to, że są 2 punkty, kwota musi być 100 zł... A zobaczmy, co pani...*

■ ROZMOWA 3

Policjant: *Proszę pana, za przejechanie podwójnej ciągłej jest mandat karny 200 zł.*

Kierujący: *Nie może pan wypisać czegoś innego? Żeby było mniej tych punktów karnych?*

Policjant: *A co pan jeszcze narozrabiał? O czym nie wiem?*

Kierujący: *Nie wiem, mogę odpiąć pas...?*

Policjant: *A czemu ja mam kłamać na pana korzyść?*

Kierujący: *No...*

Policjant: *Mandat za pas. Może być?*

Kierujący: *Pewnie, że może być, sam pan wie, jak się jeździ...*

Policjant: *I co dalej?*

■ ROZMOWA 4

Policjant: *Jechał pan za szybko!*

Kierujący: *Jestem spóźniony, a mam do przejechania jeszcze ponad sto kilometrów. Nie szłoby tam coś mniej?*

Policjant: *Ja przecież jeszcze nie proponowałem mandatu, to co ma być mniej?*

Kierujący: *To ile to by kosztowało?*

Policjant: *Zgodnie z taryfikatorem czy nie?*

Kierujący: *Yyyy...*

Policjant: *Panie Stanisławie... Oficjalnie czy nieoficjalnie...?*

Czy chciałbyś pełnić w patrolu służbę z „partnerem”, który w taki sposób rozmawia ze sprawcami wykroczeń drogowych? Odpowiedz sobie na to pytanie!

Takie i podobne wypowiedzi (rozmowy) – z jednej strony – pozwalają zbadać podatność sprawcy wykroczenia na ewentualne negocjacje, skłonność do tzw. nieoficjalnego załatwienia sprawy i przygotować grunt pod żądanie albo postawienie warunku korupcyjnego, z drugiej zaś strony – stanowią lub mogą stanowić dla niego

zachętę do złożenia propozycji korupcyjnej. Zauważ, że wypowiadanie się w liczbie mnogiej (czyli także niejako w twoim imieniu) stawia cię w kłopotliwej sytuacji i wciąga cię w nią. **Nie musisz się na to godzić, możesz stanowczo to przerwać**, np. przejmując inicjatywę i sprawnie załatwiając interwencję zgodnie z obowiązującym prawem. Nie sądzisz chyba, że twój „partner” zacznie polemikę z tobą w obecności sprawcy wykroczenia, a to, co powie później na ten temat – **dla ciebie powinno być bez znaczenia**.

Treść niektórych z tych przykładowych rozmów w zasadzie świadczy o popełnieniu przestępstwa sprzedajności przez policjanta. Zastanów się, które to treści, i oceń je samodzielnie. Dla ułatwienia weź pod uwagę, że w przypadku wypowiedzi policjanta (inaczej niż w przypadku wypowiedzi sprawcy wykroczenia, od którego wymagane jest wyraźne uzewnętrznienie zamiaru) **niektóre tego typu zachęty, sugestie, gesty** mogą być poczytane za żądanie korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy, jak również za uzależnianie czynności służbowej od ich udzielenia, a więc za dokonane przestępstwo sprzedajności. Jeśli tego nie wiedziałeś, to już za chwilę się dowiesz, że żądanie korzyści lub uzależnianie czynności od jej otrzymania może być wyrażone w dowolnej formie. **Tak przynajmniej zapatruje się na to nauka prawa karnego, a często również prokuratorzy i sądy**.

Jednak nie tylko „partner” z patrolu może badać twoje nastawienie do korupcji. Może to być również każdy inny policjant, który chciałby coś z tobą załatwić, bo sam nie ma potrzebnych uprawnień lub możliwości, które ty posiadasz.

Pozostaje jeszcze do omówienia kwestia oddziaływania na ciebie policjantów np. z wydziału, w którym właśnie rozpocząłeś służbę. Możesz spotkać ludzi takich jak ty, którzy nie tolerują korupcji w jakiegokolwiek postaci, ale jeśli trafisz pechowo na takich, którym nie jest obce nielegalne dorabianie na służbie, to liczyć się z tym, że ze swoimi czytelnymi poglądami na temat korupcji będziesz dla nich solą w oku. Możesz wtedy spodziewać się prób zmiękczenia twojej postawy. Jednym ze sposobów mogą być prowadzone w twojej obecności rozmowy, niby to o innych, co to biorą i nieźle się im powodzi, a włos im z głowy nie spadł, albo o tym, że drobne „gratysy” jeszcze nikomu nie zaszkodziły, a żyć jakoś trzeba... Ewentualnie o tym, że polityka i władza są skorumpowane, że wszyscy kradną na potęgę i to grube miliony itp. Nie daj się jednak zwieść, bo to typowe symptomy tego, że w grupie dzieje się źle, że ona albo niektórzy jej członkowie są zainteresowani czerpaniem ze służby dodatkowych, nielegalnych korzyści.

Jest jeszcze jedna ważna sprawa, o której warto pamiętać. Każdy człowiek praktycznie może nagrać przebieg kontroli np. telefonem lub dyktafonem. Prawdopodobnie nie będziesz o tym wiedział. Nigdy też ze stuprocentową pewnością nie będziesz wiedział, co stanie się z tymi nagraniami, jak zostaną wykorzystane. Może trafią do prokuratury, twoich przełożonych lub świata przestępczego? Możesz też zostać negatywnym bohaterem w telewizji, na YouTube albo na popularnym portalu społecz-

nościowym. Na przykład przy okazji dyskusji o korupcji w Policji właśnie nagranie z twoim udziałem zobaczyłby każdy internauta. Dlatego już dziś przemyśl sobie, jak byś się zachował, będąc świadkiem takich lub podobnych rozmów i jak byś na nie zareagował.

i

Wykorzystaj to, co ci przedstawiliśmy, jak również spostrzeżenia z twojego otoczenia, przede wszystkim po to, by nie dać się uwikłać w sytuacje, które mogłyby skierować na ciebie podejrzenia o brak uczciwości i korupcyjne skłonności lub wręcz o korupcyjne zachowania.

Jak odróżnić zachowanie o charakterze korupcyjnym od przestępstwa korupcyjnego?

Wszelkie symptomy i przejawy korupcji są szkodliwe, zatem należy się ich wystrzegać w postępowaniu własnym, jak również reagować na nie w postępowaniu innych osób. Wiesz już, po czym rozpoznać sytuacje mogące prowadzić do przestępstwa, więc teraz nadszedł czas, byś umiał ustalić, kiedy przestępstwo korupcyjne zostało popełnione. To nie jest wykład z prawa karnego, zatem dla ułatwienia skupmy się teraz tylko na niektórych przestępstwach korupcyjnych – tych, które mogą mieć miejsce w związku z pełnieniem służby na drogach.

A. Przestępstwa popełniane przez korumpujących (udzielających łapówki)

Udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej albo obiecanie udzielenia takiej korzyści w związku z pełnieniem funkcji publicznej

■ bez jakichkolwiek dodatkowych warunków

■ w celu skłonienia do naruszenia przepisów prawa

■ za naruszenie przepisów prawa

B. Przestępstwa popełniane przez skorumpowanych (przyjmujących łapówkę)



Powyższe zachowania stanowią **dokonanie** przestępstwa łapownictwa, ale należy pamiętać i o tym, że przestępstwem jest również każde zachowanie, które bezpośrednio zmierza do udzielenia lub przyjęcia korzyści majątkowej, co jednak nie następuje. Jest to usiłowanie przestępstwa, zagrożone taką samą karą, jak jego dokonanie. Podobnie przestępstwem jest nakłanianie innej osoby do popełnienia przestępstwa, w tym korupcyjnego, zwane **podżeganiem do przestępstwa**. Wreszcie przestępstwem jest również **udzielenie pomocy do popełnienia przestępstwa**, gdyż za pomocnictwo odpowiada ten, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie.

i

Jeżeli w niedwuznacznej sytuacji policjant oddala się z miejsca, w którym partner z patrolu przeprowadza podejrzaną kontrolę drogową, albo gdy odwraca wzrok – choćby po to, aby odciąć się od wszystkiego, co akurat ma lub będzie miało miejsce, nie chcąc mieć z tym nic wspólnego, to takie jego zachowanie może być ocenione jako pomocnictwo do przestępstwa.

Jeżeli zaś oddalający się lub odwracający wzrok policjant chce ułatwić partnerowi z patrolu przeprowadzenie negocjacji i przyjęcie korzyści lub jej obietnicy, to takie jego zachowanie może być ocenione jako pomocnictwo do przestępstwa, a nieraz nawet jako współsprawstwo w popełnieniu przestępstwa korupcyjnego. To zależy od okoliczności konkretnego przypadku.

**ZAPAMIĘTAJ!**

Korzyść majątkowa jest udzielona z chwilą jej dotarcia bezpośrednio lub pośrednio do osoby w związku z pełnioną przez nią funkcją publiczną. Podobnie jest przy ustalaniu momentu udzielenia korzyści osobistej. Moment ten jest dokonaniem przestępstwa przekupstwa, a jeśli korzyść została przekazana, ale nie dotarła do adresata, to mamy do czynienia z przestępstwem usiłowania przekupstwa.

**ZAPAMIĘTAJ!**

Korzyść majątkowa jest przyjęta z chwilą jej otrzymania przez osobę w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznej, z zamiarem zatrzymania jej dla siebie lub kogoś innego. Podobnie jest przy ustalaniu momentu przyjęcia korzyści osobistej, gdy jej otrzymaniu towarzyszy zamiar jej „skonsumowania” przez siebie lub kogoś innego.

Nie jest istotna relacja czasowa pomiędzy przyjęciem korzyści a czynnością służbową. Istotny natomiast jest zamiar zatrzymania korzyści dla siebie lub kogoś innego, bo musi on wystąpić po stronie osoby pełniącej funkcję publiczną w chwili, w której korzyść do niej dotarła. Z tego powodu późniejsze przemyślenie sprawy i rezygnacja z zatrzymania korzyści nie mają znaczenia dla odpowiedzialności tej osoby, nawet gdy jest połączona ze zwrotem korzyści wcześniej przyjętej. **Jeśli jednak policjant otrzyma korzyść od udzielającego, ale nie z zamiarem jej zatrzymania dla siebie lub kogoś innego, lecz wyłącznie po to, by zatrzymać materialny dowód przekupstwa, i jeśli natychmiast nada bieg służbowy zdarzeniu polegającemu na udzieleniu tej korzyści, to przestępstwa sprzedajności nie popełnia.**



Obietnica korzyści w związku z pełnieniem funkcji publicznej jest udzielona z chwilą, gdy została jednoznacznie wyrażona (uzewnętrzniona) i dotarła do świadomości osoby pełniącej funkcję publiczną, choćby tylko ogólnie określała przedmiot obiecywanej korzyści.

Już w takiej sytuacji przestępstwo przekupstwa jest dokonane – bez względu na to, czy obietnica została przyjęta, czy nie. Z tego powodu co do zasady nie jest możliwe popełnienie przestępstwa usiłowania udzielenia obietnicy. Istnieją od tego wyjątki, ale z takimi podczas kontroli drogowej raczej się nie zetkniiesz.

Obietnica może być udzielona na różne sposoby. Każdy przypadek jest badany indywidualnie w celu ustalenia, czy np. dany gest jednoznacznie wyraził obietnicę, a także czy ów gest mógł być rozumiany przez adresata jako obietnica udzielenia korzyści. Nie ma znaczenia, czy obietnica została udzielona przed zakończeniem czynności służbowej, w jej trakcie, czy po jej zakończeniu, ale istotne jest, by treść obietnicy zawierała i określała jej przedmiot.

i

Obietnica korzyści jest przyjęta z chwilą, gdy osoba w związku z pełnioną przez nią funkcją publiczną zaakceptowała ją i oczekuje na udzielenie korzyści (np. oświadcza o gotowości przyjęcia zgłoszonej oferty). Przestępstwo sprzedajności jest dokonane bez względu na formę, w jakiej akceptacja została wyrażona przez osobę pełniącą funkcję publiczną. Przestępstwo usiłowania przyjęcia obietnicy nie wchodzi w grę.

i

Uzależnienie wykonania czynności służbowej od otrzymania korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy stanowi przestępstwo dokonane z chwilą wyrażnego uwarunkowania czynności od otrzymania korzyści lub jej obietnicy i uzewnętrznienia tego przez osobę pełniącą funkcję publiczną wobec innej osoby, od której oczekuje, że korzyść lub jej obietnica zostanie udzielona.

Uzależnienie wykonania czynności służbowej od otrzymania korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy jest niczym innym niż szantażem ze strony osoby pełniącej funkcję publiczną, stawiającym zainteresowanego czynnością w sytuacji przymusowej i polegającym na daniu mu do zrozumienia, że jest ona skłonna wykonać czynność służbową dopiero po otrzymaniu korzyści lub obietnicy jej udzielenia. Dotyczy to jakiegokolwiek czynności **możliwej do wykonania** i może polegać na niewykonaniu czynności, na której komuś zależy, lub na wykonaniu czynności, gdy komuś zależy na tym, by jej nie wykonano, albo na wykonaniu czynności wcześniej lub później, niż powinno to mieć miejsce. Uzależnianie może przybierać formy różnych zachowań, za pomocą których osoba pełniąca funkcję publiczną daje do zrozumienia zainteresowanemu czynnością, że decyzja w przedmiocie jej wykonania zapadnie dopiero w razie udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej albo obietnicy jej udzielenia. Jest ono zatem czymś więcej niż tylko biernym oczekiwaniem na wręczenie łapówki.

Czynnością służbową w rozumieniu przestępstw korupcyjnych jest każda czynność, za pomocą której realizowane są zadania instytucji państwowej (w tym Policji) lub samorządowej i która mieści się w kompetencjach osób pełniących w niej funkcję publiczną.

i

Żądanie korzyści lub jej obietnicy przez osobę pełniącą funkcję publiczną to jej oświadczenie, w którym domaga się od drugiej osoby korzyści lub jej obietnicy w związku z pełnieniem takiej funkcji, albo danie tego drugiej osobie do zrozumienia w inny sposób. Przestępstwo sprzedajności w tej postaci jest dokonane z chwilą wyrażnego uzewnętrznienia żądania wobec osoby, od której sprawca oczekuje, że zostanie ono spełnione.

Uzewnętrznienie woli żądającego jest konieczne i musi być na tyle wyraziste, aby można było stwierdzić, że żądanie osoby pełniącej funkcję publiczną dotyczy korzyści w rozumieniu kodeksu karnego oraz że inicjatywa wyszła od tej osoby i ma związek

z pełnioną przez nią funkcją publiczną. Żądanie korzyści zatem to więcej niż tylko życzenie sobie jej otrzymania. Wola ta (żądanie) może być wyrażona na różne sposoby: werbalnie, gestem, wprost albo w sposób zawołany, zarówno przed wykonaniem, w trakcie wykonywania, jak i po wykonaniu czynności służbowej. Aluzja lub gest tylko wyjątkowo mogą stanowić żądanie korzyści, bo jedynie wówczas, gdy wynika z nich, że osoba w związku z pełnieniem funkcji publicznej chce otrzymać korzyść.

i

Zachowanie naruszające przepis prawa to działanie lub zaniechanie działania niezgodne z treścią konkretnego przepisu prawa powszechnie obowiązującego, tj. ogłoszonego w Dzienniku Ustaw (z treścią ustawy lub rozporządzenia Rady Ministrów albo ministra).

W doktrynie prawa karnego nie ma pełnej zgody co do tego, czy naruszeniem przepisu prawa, w rozumieniu przestępstw sprzedajności lub przekupstwa, jest również naruszenie przepisu prawa ogłoszonego w aktach normatywnych o charakterze wewnętrznym, normujących różne aspekty funkcjonowania instytucji państwowej (np. w zarządzeniach Komendanta Głównego Policji).

Podobnie, są różne poglądy na sposób rozumienia poszczególnych znamion czynnościowych przestępstw korupcyjnych (syntetycznie omówionych powyżej), jednakże należy pamiętać, że każdy stan faktyczny (przypadek, sprawa) jest indywidualnie badany przez prokuratora, a ewentualnie później także przez sąd lub sądy, które ostatecznie orzekają o tym, czy oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona przestępstwa korupcyjnego i czy jest winien jego popełnienia. Każdy z tych przypadków może różnić się od innych, choćby niuansami, ale często to właśnie te niuanse mają decydujące znaczenie dla prawnokarnej oceny zachowania oskarżonego.

Mając to na uwadze, warto być wyczulonym na sytuacje dwuznaczne, podlegające różnym osądom. Najrozsądniejszym zachowaniem powinno być niedopuszczanie do ich powstawania. Nie trzeba nikogo przekonywać, że to interweniujący policjant powinien być decydem i w zasadzie to głównie od niego powinno zależeć, w jaki sposób zostanie przeprowadzona interwencja. Wpływ na prawidłowy i wolny od dwuznaczności przebieg interwencji powinien również mieć partner z patrolu.

Na zakończenie tego rozdziału należy przypomnieć, że jeśli policjant niebędący współsprawcą przestępstwa albo pomocnikiem lub podlegającym do jego popełnienia, a jedynie świadkiem przestępstwa popełnionego przez partnera z patrolu albo (jak również) przez osobę, wobec której przeprowadzana jest interwencja, to ma on obowiązek podjęcia czynności służbowych mających na celu ściganie sprawcy. Nie zawsze jednak wskazane będzie natychmiastowe podejmowanie takich czynności już na miejscu przestępstwa. Nieco później wskażemy ci, jak powinienes się zachować, by wypełnić swój obowiązek służbowy, którego niedopełnienie naraża policjanta na odpowiedzialność karną za przestępstwo z art. 231 k.k.

4

PRZECIWDZIAŁANIE KORUPCJI W POLICJI

Zadanie dla nas wszystkich

Nikogo nie trzeba przekonywać, że noszenie munduru jest jednocześnie zobowiązaniem do spełnienia oczekiwań społecznych, nie tylko w zakresie prezentowania wysokich kwalifikacji zawodowych, ale również nienagannej postawy etycznej i moralnej. Każdy przypadek przestępstwa popełnionego przez funkcjonariusza służb mundurowych, a zwłaszcza przestępstwa korupcyjnego, godzi nie tylko w wizerunek służby, lecz przede wszystkim w podstawy funkcjonowania demokratycznego państwa. Oczekiwania i wymagania w stosunku do naszej formacji są wysokie. Jeden z najbardziej jaskrawych przypadków anomii występuje wówczas, gdy policjant, powołany do ochrony prawa, świadomie je łamie. Opinia społeczna nie toleruje takich zachowań, a informacje o nich zwykle znajdują się w szczególnym zainteresowaniu mediów. Często wskazuje się, że najskuteczniejszym sposobem walki z tym zjawiskiem jest surowe karanie winnych, poprzedzone skutecznym wykrywaniem popełnionych przez nich przestępstw. Jednak zarówno opinia publiczna, jak i media pozytywnie postrzegają fakt, że Policja jako jedna z nielicznych instytucji w naszym kraju zbudowała skuteczne mechanizmy przeciwdziałania we własnych szeregach zjawiskom przestępczym, przede wszystkim tym o charakterze korupcyjnym. Podkreśla się, że największą szansę na zdobycie zaufania społecznego posiadają tylko te służby państwa, które mają odwagę mówić publicznie o przypadkach patologii występującej w ich szeregach oraz z nimi walczyć. Policja była w stanie spojrzeć na siebie krytycznie i podjęła taką walkę. Między innymi dzięki takiej postawie Policji jako instytucji Polacy darzą ją dużym zaufaniem. Nie jest bowiem przypadkiem to, że właśnie nasza formacja plasuje się w czołówce rankingu instytucji publicznych cieszących się największym zaufaniem obywateli.

Dane statystyczne wskazują na znaczący spadek (po roku 2006) liczby policjantów, którym przedstawiono zarzuty popełnienia przestępstw korupcyjnych. W opinii Biura Spraw Wewnętrznych KGP wynika to przede wszystkim ze spadku liczby przestępstw po-

pełnianych przez funkcjonariuszy i pracowników Policji. To pozytywne zjawisko, zgodne z ogólnymi trendami przestępczości w Polsce, jest także wynikiem skutecznych działań BSW w latach poprzednich i wyeliminowania z naszych szeregów osób hańbiących dobre imię Policji. Ale to także efekt działań profilaktycznych, dobrej współpracy z przełożonymi i zmiany postawy większości policjantów, wynikającej ze zmniejszenia progu tolerancji wobec koleżanek i kolegów łamiących prawo. Wspólny wysiłek i zaangażowanie całej formacji umożliwiły istotne ograniczenie skali tego negatywnego zjawiska. Zastanów się, może w tym zakresie i ty jesteś w stanie wnieść coś istotnego od siebie.

W świadomości społecznej funkcjonuje wiele mitów na temat korupcji, które utrudniają walkę z tym negatywnym zjawiskiem. Mity te odnoszą się do całego społeczeństwa, w tym również do policjantów.

PONIŻEJ PODANO PRZYKŁADY TAKICH MITÓW

- **Korupcja jest uwarunkowana kulturowo.**
- **Nie da się przekonać ludzi, żeby nie dawali łapówek lub ich nie przyjmowali.**
- **Drobna łapówka nikomu nie szkodzi.**
- **Korupcji nie da się zwalczyć, bo wynika ze złego prawodawstwa.**
- **Przeciętny obywatel jest wobec korupcji całkowicie bezradny.**
- **Ludzie dają się korumpować, bo za mało zarabiają.**

Mity te stanowią istotną barierę natury społeczno-psychologicznej, utrudniającą walkę z korupcją – zwłaszcza w środowiskach źle pojmujących ideę solidarności zawodowej. Na szczęście są to tylko mity.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że włączenie się policjanta w przeciwdziałanie korupcji we własnych szeregach nie jest ani łatwe, ani komfortowe, ale jest jedyną słuszną postawą wobec tej patologii. Możliwości masz szerokie, a czy i jak z nich skorzystasz, zależy tylko od ciebie.

Przedstawimy ci kilka najistotniejszych obszarów, w których obrębie dzięki własnej postawie i działaniom możesz przyłączyć się do tych wszystkich, którzy mają odwagę powiedzieć korupcji stanowcze STOP! Należą do nich:

- codzienne prawidłowe wykonywanie czynności służbowych,
- relacje z innymi policjantami,
- relacje z partnerem z patrolu,
- relacje z osobą, wobec której podejmujesz interwencję.

Na wstępie wspomniano, że popełnianie przez policjantów przestępstw w służbie i w związku z nią nie bierze się znikąd. Najczęściej patologia w służbie zaczyna się od drobiazgów takich, jak: niedbałe przeprowadzanie i dokumentowanie czynności służbowych, niepełne przestrzeganie procedur, nieuzasadnione opuszczanie rejonu pełnie-

nia służby, np. w celu załatwienia swoich prywatnych spraw, dokonywanie fikcyjnych zapisów w dokumentacji służbowej, np. mających potwierdzić czynności, których nie wykonano, albo czas czynności wykonanych (żeby przełożeni się nie czepiali). Inne to: przyjmowanie darmowej kawy, hamburgerów lub lodów itp., jak również przemykanie oka na podobne zachowania partnera z patrolu. To niby drobiazgi, ale powodują one, że szybko można przyzwyczaić się do takiego właśnie stylu pełnienia służby i pójść dalej w kierunku braku reakcji na naruszenia prawa przez innych, jak również w kierunku własnych cięższych naruszeń prawa – od naruszenia przepisów wewnętrznych Policji, przez wykroczenia, aż do przestępstw. Pamiętajś przykład, jak policjant niejako staczał się po równi pochyłej, aż sięgnął dna? Nie chciałbyś przecież pójść taką drogą.

OTO, CO MOŻESZ ZROBIĆ PRZECIWKO KORUPCJI W ZAKRESIE WYKONYWANIA CZYNNOŚCI SŁUŻBOWYCH

- Pamiętaj o rocie ślubowania, misji Policji i realizuj stojące przed formacją zadania zawsze, gdy masz taką możliwość.
- Rzetelnie realizuj polecenia przełożonych i przydzielone ci zadania służbowe.
- Przestrzegaj procedur wewnętrznych, dyscypliny służbowej i zasad etyki zawodowej policjanta, a przede wszystkim zawsze postępuj w zgodzie z przepisami prawa.
- Skrupulatnie i zgodnie ze stanem faktycznym dokumentuj przebieg służby.
- Nie ulegaj prośbom partnera co do poświadczania nieprawdy w dokumentacji służby albo co do opuszczenia rejonu służby lub jej przerywania w celach prywatnych.
- Nie daj się skusić drobnymi korzyściami, np. poczęstunkami, jakie mogą być ci oferowane choćby tylko z tego powodu, że wasz radiowóz właśnie zaparkował przed lokalem gastronomicznym, stacją benzynową itp.
- Reaguj na uchybienia popełniane przez twojego partnera z patrolu, rozmawiaj z nim o tym i nie udawaj, że nie obchodzi cię to, co on robi, wszak służbę pełnicie wspólnie i powinniście mieć do siebie zaufanie.
- Swoim profesjonalizmem dawaj pozytywny przykład innym i bądź konsekwentny.

Są to pierwsze, podstawowe, lecz bardzo ważne kroki w profilaktyce w zakresie korupcji, a ich poczynienie nie kosztuje wiele wysiłku. Wystarczy tylko zrozumienie oraz chęć ich wykonywania.

Zwracaliśmy już uwagę na zagrożenia korupcyjne oraz zwiastujące je sygnały, jakie mogą pojawić się w twoim otoczeniu zawodowym. Podejmując służbę w Policji albo zmieniając jednostkę lub komórkę organizacyjną Policji, zawsze będziesz w niej tym „Nowym”. Nigdy też nie wiesz, na jakich trafisz ludzi. Zazwyczaj są to uczciwi,

sumienni i praworządni policjanci, ale jeśli będziesz miał pecha, to możesz trafić na ludzi zupełnie innych, tj. takich, którzy już zapomnieli o rocie ślubowania i o tym, na czym polega służba w Policji, a może nawet na takich, którzy traktują ją tylko jako zwyczajną pracę, przy okazji której można „na boku” nieźle dorobić. Jako „Nowy”, zwłaszcza gdy jest to początek twojej służby w Policji, możesz być zdezorientowany i wielu rzeczy będziesz musiał się jeszcze nauczyć, więc w naturalny sposób będziesz poszukiwał przychylności i pomocy u członków zespołu. Jeśli trafisz na ludzi prezentujących niewłaściwe postawy wobec korupcji, to istnieje wysokie niebezpieczeństwo, że z czasem możesz przyswoić sobie ich niewłaściwe postawy, zachowania i zwyczaje. Niewątpliwie dla zespołu, w którym źle się dzieje, będziesz wielką zagadką, a może nawet pewnym zagrożeniem dotychczasowego, niewłaściwego, lecz akceptowanego przez ten zespół stylu pełnienia służby. Możesz więc spotkać się z innym niż twoje, stanowiskiem wobec korupcji.

BYĆ MOŻE USŁYSZYSZ OD CZŁONKÓW ZESPOŁU, ŻE:

- „Całkiem dobrze sprawdzają się funkcjonujące od dawna w firmie zwyczaje.”
- „Jeśli jest okazja, to trzeba z niej korzystać.”
- „Jakoś wspólnie sobie tu radzimy, więc głód i nędza nam nie grożą.”
- „Jak trzeba komuś pomóc, to i owszem, ale dlaczego za darmo, przecież firma nam za to nie płaci.”
- „Jeśli będziesz trzymał z nami, to nie zginiesz” itp.

Bądź świadomy, że to typowe przykłady podkultury grupowych usprawiedliwień dla negatywnych zwyczajów, np. „korzystania z okazji”. Możesz więc spotkać się z dziwnymi sugestiami lub wręcz naciskami co do tego, jak powinieneś się zachowywać, by dobrze się w takiej grupie „ustawić”, możesz również być kuszony pozornie drobnymi korzyściami itp. **Dlatego pamiętaj, że zagrożenie dla prawidłowego pełnienia służby zaczyna się już w momencie, w którym nie chciałbyś zauważyć tych sugestii lub nacisków lub nie dostrzegłbyś w nich niczego niestosownego.**

Gdybyś jednak przyjął takie wzorce oraz tłumaczenia i stał się jednym z „nich”, to z pewnością sam doświadczyłbyś prób usprawiedliwiania swojej uległości wobec takiej grupy oraz swojego niegodnego postępowania. Usprawiedliwienia te mogą polegać na szukaniu aprobaty lub przykładu ze strony innych,



np.: „Inni też tak robią”, „Wszyscy tak sobie radzą”, „Tak kiepsko nam płacą, że nie starcza do końca miesiąca...”, albo na tłumaczeniu swoich zachowań przed samym sobą. W twoich usprawiedliwieniach mogłaby pojawiać się rzekoma troska o innych, np. „Dbam o rodzinę”, „Ułatwiam komuś życie”.

Korupcja nie może być tematem tabu, więc trzeba o niej rozmawiać. Podczas rozmów o korupcji w ogóle, jak również o korupcji w **Policji** **zyskujesz niepowtarzalną okazję do jasnego i precyzyjnego określenia twojej postawy wobec tego nagannego zjawiska**. Możesz w ten sposób innym policjantom powiedzieć wprost lub przekazać im wyraźny sygnał, że nie tolerujesz korupcji pod jakąkolwiek postacią i wszelkiego rodzaju ewentualne próby wciągnięcia cię w takie działania to zwykła strata czasu. Będzie to dla nich również sygnałem, że nie mogą liczyć na twoją pobłażliwość wobec stwierdzonych przez ciebie nadużyć w tym zakresie. Niestety, może się okazać, że grupa nie zaakceptuje twojej postawy, bo będzie się obawiała utraty przywilejów, z których jej członkowie dotychczas wspólnie korzystali. Zdarzyć się może wręcz, że grupa nazwie cię naiwniakiem, frajerem itp. Od tego momentu twoja służba w Policji może się potoczyć dwutorowo. **Możesz zatem albo przyjąć wspomniane usprawiedliwienia i postępować niewłaściwie tak jak grupa, albo przeciwstawić się jej oraz zanegować niewiarygodne usprawiedliwienia i postawy, co jest niezwykle trudnym, ale istotnym i wartym wysiłku wyzwaniem. To, którą drogą pójdziesz, będzie zależało tylko od ciebie.**

OTO, CO MOŻESZ ZROBIĆ PRZECIWKO KORUPCJI W RELACJACH Z INNYMI POLICJANTAMI

- **Trzymaj zawsze z tymi policjantami, którzy podobnie jak ty mają jasno określony negatywny stosunek do wszelkich przejawów korupcji, a nie z tymi myślącymi inaczej.**
- **Zawsze bądź asertywny, tj. mów otwarcie i jasno o tym, że korupcja jest patologią oraz że jesteś jej zdeterminowanym przeciwnikiem, i nie bój się tego, bo to twoje poglądy są właściwe, i tylko dobrze o tobie świadczą.**
- **Swoim postępowaniem pokazuj innym, że twoje poglądy na temat korupcji znajdują odzwierciedlenie w praktyce, i bądź w tym konsekwentny.**
- **W razie kłopotów z funkcjonowaniem w grupie, wynikających z jej korupcyjnych zapędów, szukaj pomocy u uczciwych policjantów, w tym przełożonych, i nie obawiaj się dzielenia się z nimi swoimi spostrzeżeniami i uwagami na ten temat, bowiem rolą dobrych przełożonych jest reagowanie na wszelkie nieprawidłowości w służbie ich podwładnych.**
- **Jeśli uznasz, że pewne sytuacje mające miejsce w grupie wymagają fachowej oceny, zwłaszcza prawnej, możesz się zwrócić o pomoc do funkcjonariuszy komórek wyspecjalizowanych w walce z korupcją.**

Wspomnieliśmy również o tym, że twój „partner” z patrolu może przeprowadzać interwencje w sposób, który cię niepokoi. Może np. porozmawiać przez chwilę ze sprawcą ujawnionego wykroczenia, po czym go zwolnić, nie dokonując żadnego wpisu w notatniku, albo zamiast przystąpić do rzeczy, tj. do rozliczenia sprawcy zgodnie z literą prawa, może zacząć rozmawiać z nim – niby o wykroczeniu, o grożącej za nie karze, o punktach karnych, a właściwie o zupełnie czymś innym, przedłużając tym samym „męki” twoje i sprawcy wykroczenia. Może też czynić jakieś aluzje pod jego adresem, by w pewnym momencie zacząć zwracać się do niego po imieniu itp. W takich sytuacjach nietrudno się zorientować po całokształcie sposobu prowadzenia interwencji, że twojemu „partnerowi” może chodzić zupełnie o coś innego... Nie powinieneś się temu biernie przyglądać. Twoja czytelna reakcja może to przerwać. Być może taka postawa pozwoli powstrzymać twojego „partnera” od dalszych błędów, a nawet od przestępstwa, podobnie zresztą jak sprawcę wykroczenia.

OTO, CO MOŻESZ ZROBIĆ PRZECIWKO KORUPCJI W RELACJACH Z PARTNEREM Z PATROLU

- Twój partner powinien znać twoje negatywne nastawienie do korupcji i wiedzieć, że jej nie tolerujesz pod jakąkolwiek postacią. Poinformuj go o tym. Możesz to zrobić w różnych momentach, ale sam się zastanów, w których, i wybierz najlepszy – byleby nie za późno.
- Ustal jasne zasady pełnienia z tobą służby, która ma być wolna od naruszania procedur i sytuacji mogących prowadzić do zachowań korupcyjnych.
- Bądź asertywny, tj. mów otwarcie i jasno swojemu partnerowi o tym, co ci się nie podoba w sposobie, w jaki przeprowadza interwencje, zwłaszcza gdy narusza procedury albo tworzy klimat sprzyjający zdarzeniom korupcyjnym.
- Gdy mimo to postępowanie twojego partnera podczas interwencji zmierza ku stworzeniu klimatu sprzyjającego zachowaniom o charakterze korupcyjnym, to przejmij inicjatywę. Pokaż swój profesjonalizm oraz bezinteresowność, a następnie merytorycznie i sprawnie przeprowadź interwencję.
- Jeżeli twój partner nadal pełni służbę „po swojemu” – lekceważąc obowiązki służbowe lub prowokując sytuacje sprzyjające korupcji, a twoje negatywne uwagi na ten temat są przez niego ignorowane, to poinformuj o istniejących problemach swojego przełożonego, bowiem jego rolą jest reagowanie na wszelkie nieprawidłowości pojawiające się w pełnieniu służby.
- Gdy masz wątpliwości co do oceny prawnej niepokojących cię zachowań twojego partnera, zwróć się o pomoc do funkcjonariuszy komórek wyspecjalizowanych w walce z korupcją, np. z wydziału w komendzie wojewódzkiej/Stolecznej Policji lub z wydziałów terenowych BSW KGP, mających swoje siedziby przy komendach wojewódzkich Policji, a w Warszawie – w Komendzie Głównej Policji.

Pełniąc służbę w patrolu dwuosobowym, zawsze będziesz dzielił z partnerem wasze sukcesy i porażki. Brak profesjonalizmu twojego partnera, a także jego słabości podczas interwencji i czyny niegodne policjanta, w pewnym sensie obciążają również ciebie, nawet jeśli nie poczuwasz się do winy. Wiedz, że funkcjonuje właśnie takie niepisane domniemanie, i choć nie ma ono znaczenia prawnego, to może cię narazić na niepotrzebne kłopoty i stres. Przez swoją bierność możesz stracić zaufanie i wiarygodność w oczach uczciwych policjantów.

Czas na to, by przyrzeć się obszarowi relacji policjantów z osobą, w stosunku do której podejmowana jest interwencja. O zagrożeniach dla policjanta, jakie mogą płynąć ze strony sprawców naruszenia prawa, już czytałeś, więc teraz proponujemy ci kilka dobrych rad, jak nie dopuścić do zaburzenia przez takie osoby prawidłowego toku interwencji oraz jak zapanować nad jej przebiegiem, gdy jednak zaczyna się wyrywać spod kontroli.

OTO, CO PODCZAS INTERWENCJI MOŻESZ ZROBIĆ PRZECIWKO KORUPCJI W RELACJACH Z OSOBĄ, WOBEK KTÓREJ PODEJMOWANA JEST TA INTERWENCJA

- Interwencję przeprowadzaj rzetelnie, stanowczo i zgodnie z zasadami sztuki policyjnej oraz literą prawa, co nie oznacza, że powinienes być niemiły i niesympatyczny.
- Nie rozpoczynaj rozmów na tematy niezwiązane ze sprawą i nie dopuszczaj do tego, by taka rozmowa miała miejsce.
- Unikaj wypowiedzi, które mogłyby zachęcić sprawcę naruszenia prawa do usunięcia bariery psychologicznej pomiędzy stróżem prawa a sprawcą naruszenia.
- Od początku do końca interwencji stosuj czytelne zasady kontaktu ze sprawcą wykroczenia, bądź oficjalny, bo to pozwala utrzymać właściwy dystans do funkcjonariusza. Nie spoufalaj się w trakcie rozmowy.
- Unikaj zachowań, które mogłyby stworzyć wrażenie, że jesteś „otwarty”, tzn. skłonny do tzw. nieoficjalnego załatwienia sprawy w zamian za jakąkolwiek korzyść i sprzyjać zachowaniom zmierzającym do korupcji.
- Jeżeli sprawca naruszenia prawa swoimi wypowiedziami lub innym zachowaniem dąży do nieoficjalnego załatwienia sprawy, to zadбай o to, by świadkiem tych zachowań był twój partner z patrolu, a następnie stanowczo i oficjalnie przywołaj sprawcę do porządku oraz poinformuj go, że już sama obietnica wręczenia korzyści policjantowi jest przestępstwem przekupstwa i jeśli taką złoży albo będzie próbował wręczyć korzyść, to zostanie zatrzymany i postawiony przed wymiarem sprawiedliwości.

OTO KILKA PORAD, JAK POWINIENES SIĘ ZACHOWAĆ W SYTUACJACH MOGĄCYCH UCHODZIĆ ZA NIEJEDNOZNACZNE

- Jeżeli usłyszałeś słowa lub spostrzegłeś gesty o dwuznacznym wydźwięku, nie daj tego poznać po sobie i nie staraj się ustalać tego, co rozmówca rzeczywiście miał na myśli. Mogłoby to zostać źle odczytane, np. jako zachęta do usiłowania wręczenia łapówki albo do złożenia obietnicy jej wręczenia, a ty przecież powinieneś przede wszystkim zapobiegać korupcji.
- Jeżeli kontrolowany wręczył ci np. dowód rejestracyjny w okładce, za którą znajdują się pieniądze, to natychmiast mu go oddaj i poleć, aby wyjął pieniądze i schował do swojej kieszeni. Nie próbuj dociekać, co miało oznaczać podanie dokumentów z pieniędzmi, bo mógłbyś przez to nieświadomie zachęcić do wypowiedzi kontrolowanego, która naraziłaby go na odpowiedzialność za przekupstwo. Poucz go, żeby nigdy nie podawał do kontroli dokumentów z pieniędzmi, bo może to być odebrane jako próba przekupienia policjanta.
- Jeżeli sprawca wykroczenia drogowego podejmie próbę przekonania cię, żebyś nałożył mandat za inne wykroczenie niż to, które rzeczywiście popełnił, to przywołaj go do porządku i stanowczo poucz, że tego typu prośba może być potraktowana jako podżeganie do poświadczania nieprawdy w dokumencie, co naraziłoby go na odpowiedzialność karną za przestępstwo.
- Ujawniwszy wykroczenie, zawsze zakończ interwencję nałożeniem mandatu lub poinformowaniem o tym, że będzie skierowany do sądu wniosek o ukaranie, albo pouczeniem. Taka interwencja nie może zakończyć się brakiem rozstrzygnięcia, bo to powoduje jej dwuznaczność.
- Jeżeli zakończyłeś interwencję jedynie pouczeniem, to koniecznie i niezwłocznie udokumentuj to w notatniku służbowym, wskazując rodzaj popełnionego wykroczenia i przyczynę odstąpienia od nałożenia mandatu. Dzięki temu, być może, unikniesz podejrzenia o dwuznaczność co do faktycznego sposobu zakończenia interwencji.
- Jeżeli sprawca wykroczenia, nie podejmując jakiegokolwiek rozmowy, np. wrzucił banknot do radiowozu przez uchyloną szybę i w pośpiechu oddalił się, zanim poda dokumenty do kontroli, to nie zastanawiaj się nad pozorną dwuznacznością tej sytuacji, bo ta sytuacja nie była dwuznaczna, a także nad tym, jak należy się zachować. Potraktuj to jako usiłowanie przestępstwa wręczenia łapówki i natychmiast podejmij czynności w celu pociągnięcia sprawcy do odpowiedzialności karnej.

Jak należy postąpić, gdy osoba, wobec której przeprowadzasz interwencję, usiłuje popełnić lub popełnia przestępstwo przekupstwa?

Takie sytuacje nie należą do łatwych, choćby z powodu wcześniej opisanych trudności z interpretacją konkretnych zachowań i przepisów karnych. Proponujemy ci więc czytelny sposób postępowania.

OTO, CO POWINIENIEŚ ZROBIĆ W TAKIEJ SYTUACJI

- Jeżeli twoje pouczenie oraz ostrzeżenie osoby dążącej do korupcji nie odniosło skutku albo nie zdążyłeś tego uczynić, a osoba ta wręcza tobie lub twojemu partnerowi pieniądze, alkohol lub inną korzyść majątkową, to przejmij ją i odłóż w miejsce poza zasięgiem jej rąk – celem późniejszego zabezpieczenia dowodowego.
- Postępuj z przejętą korzyścią tak, by pozostawić na niej jak najmniej swoich śladów (kryminalistycznych). Nie wykonuj sformalizowanych procesowych czynności dowodowych – jesteś świadkiem, a nie organem procesowym, który będzie prowadził śledztwo.
- Natychmiast poinformuj tę osobę, że wobec dokonanej próby wręczenia łapówki policjantowi zostanie za to pociągnięta do odpowiedzialności karnej (za usiłowanie przestępstwa przekupstwa – art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 229 § 1 k.k.).
- Natychmiast powiadom o przestępstwie dyżurnego jednostki, a jeśli to możliwe, również swojego przełożonego.
- W razie potrzeby zatrzymaj sprawcę do czasu wykonania niezbędnych czynności dowodowych przez uprawnionych do tego policjantów. Pamiętaj jednak, że sam fakt przestępstwa nie jest wystarczającą podstawą do zatrzymania osoby, gdyż muszą ponadto zaistnieć inne konieczne przesłanki z art. 244 k.p.k. (np. tożsamość udzielającego korzyści lub jej obietnicy nie jest znana).
- Ustal personalia ewentualnych świadków i poproś ich o pozostanie na miejscu do czasu przybycia policjanta służby dochodzeniowo-śledczej.
- Podjęte czynności i wszystkie istotne okoliczności zdarzenia udokumentuj w notatce urzędowej i postaraj się, jeśli to możliwe, aby wszystkie czynności były wykonywane w obecności partnera z patrolu.
- Jeżeli osoba, wobec której wykonujesz czynność służbową, złożyła policjantowi obietnicę udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej, w sposób niebudzący wątpliwości, w związku z tą czynnością, to przestępstwo przekupstwa uznaj za dokonane i postępuj dalej tak, by pociągnąć sprawcę tego przestępstwa do odpowiedzialności karnej.

Jak postąpić, gdy jesteś lub byłeś świadkiem przestępstwa korupcyjnego popełnionego przez innego policjanta albo zdarzeń z jego udziałem rodzących przypuszczenia, a nawet podejrzenia o ich przestępczym charakterze?

W takim przypadku sytuacja jest bardziej skomplikowana, ale istnieją pewne algorytmy radzenia sobie z takim zdarzeniem. Sposób postępowania nie zawsze powinien być taki sam, bo mogą wystąpić różne sytuacje, charakteryzujące się specyficznymi, indywidualnymi okolicznościami, zwłaszcza zaś różniące się stopniem trafności twoich spostrzeżeń na temat faktów. Poza tym powinieneś mieć świadomość, że wątpliwe sytuacje, a zwłaszcza te, w których trudno o obiektywne dowody przestępstwa, mogą być potraktowane jako błędna ocena faktów.

NALEŻY ROZWAŻYĆ DWIE PODSTAWOWE, ISTOTNIE RÓŻNIĄCE SIĘ OD SIEBIE SYTUACJE I DOPIERO WÓWCZAS POSZUKIWAĆ MOŻLIWYCH WARIANTÓW POSTĘPOWANIA

- Jesteś świadkiem dokonania przestępstwa, tj. przyjęcia korzyści majątkowej lub osobistej przez policjanta albo przyjęcia przez niego obietnicy udzielenia takiej korzyści, i nie masz co do tego jakichkolwiek wątpliwości.
- Jesteś świadkiem zachowania lub innego zdarzenia uzasadniającego – w twojej ocenie – przypuszczenie, że policjant dopuścił się przestępstwa korupcyjnego.

Udzielenie precyzyjnych wskazówek co do tego, jak w danej sytuacji powinien się zachować uczciwy policjant i co powinien lub może uczynić z taką wiedzą, nie jest ani łatwe, ani do końca możliwe. Postaramy się jednak określić kierunek, w którym powinieneś podążać, oraz wskazać drogę, którą iść nie można.

Po pierwsze, z pewnością takiej wiedzy nie możesz zachować dla siebie. Jeżeli jest to wiedza, którą posiadasz, wykonując czynności służbowe, to należy ona do Policji, więc nie jest i nie może być twoją wiedzą na prywatny użytek. Nie możesz zatem postąpić z nią tak, jak zechcesz, nie narażając się na konsekwencje natury prawnej. Jeśli zdecydujesz się przemilczeć, że byłeś świadkiem przestępstwa, to wiesz, że czynisz to wyłącznie na własne ryzyko i w razie kłopotów z tego tytułu będziesz mógł mieć pretensje tylko do siebie samego. Nie zapominaj, że jesteś funkcjonariuszem Policji, zobowiązanym do wykrywania przestępstw i ścigania ich sprawców, oraz o tym, że zatajenie takiej informacji albo niepodjęcie działań prawnych naraża cię na odpowiedzialność karną za popełnienie przestępstwa polegającego na niedopełnieniu obowiązków służbowych, określonego w art. 231 k.k., oraz na odpowiedzialność dyscyplinarną. **Taka droga jest najgorsza z możliwych.**

**OTO WSKAZÓWKI NA WYPADEK SYTUACJI, GDY BYŁEŚ ŚWIADKIEM
PRZESTĘPSTWA KORUPCYJNEGO (LUB KAŻDEGO INNEGO) POPEŁNIONEGO
PRZEZ POLICJANTA I NIE MASZ ŻADNYCH WĄTPLIWOŚCI,
ŻE ZOSTAŁO ONO POPEŁNIONE**

Charakterystyka sytuacji – jest was trzech (słowa dwóch osób przeciw słowu jednej), ślady kryminalistyczne są obiektywne, solidarność sprawców może być trwała lub krucha. Jesteś stróżem przestrzegania prawa, więc nie możesz udawać, że niczego nie widziałeś, i zapomnieć o tym, nie podejmując żadnych czynności.

- Jeśli jest to korzyść majątkowa w postaci pieniędzy lub innej rzeczy, to postaraj się jak najwięcej się o niej dowiedzieć, tj. o jej cechach indywidualnych i o tym, co policjant z nią zrobił (gdzie ją schował, komu przekazał, gdzie pozostawił, gdzie wydał pieniądze itp.). Staraj się jej nie dotykać, by nie nanieść swoich śladów.
- Niezależnie od tego, czy udzieloną i przyjętą korzyścią była korzyść majątkowa, czy osobista, postaraj się ustalić dane personalne osoby, która udzieliła korzyści, lub inne dane, które pozwolą na jej identyfikację.
- Jak najszybciej, lecz dyskretnie, poinformuj o zdarzeniu dyżurnego jednostki, przełożonego albo Biuro Spraw Wewnętrznych KGP lub poproś o pilne nawiązanie z tobą kontaktu przez funkcjonariusza tego Biura. Niezależnie od tego natychmiast odnotuj ujawnienie przestępstwa w notatniku służbowym, utrwalając istotne jego okoliczności, a całe zdarzenie później opisz w notatce służbowej.
- W miarę możliwości poczyni kroki w celu ustalenia świadków zachowań uczestników zdarzenia. Nie wykonuj sformalizowanych procesowych czynności dowodowych – jesteś świadkiem, a nie organem procesowym.
- Jeżeli byłeś świadkiem przestępstw udzielenia oraz przyjęcia obietnicy korzyści majątkowej lub osobistej, to w zasadzie fakt ten niczego nie zmienia, w zakresie konieczności nadania sprawie biegu służbowego. Fakt ten może, co najwyżej, wpłynąć na tok twojego postępowania, wynikającego ze specyfiki takiej sytuacji.
- Pamiętaj, że udzieleniu i przyjęciu obietnicy korzyści, choć zachowanie takie jest niematerialne, bo wyrażone słowem lub gestem, mogą również towarzyszyć dowody materialne.

Jeśli postąpisz w wyżej zaproponowany sposób, to wypełnisz swój obowiązek służbowy i pod względem prawnym możesz czuć się bezpiecznie, natomiast twój partner? Cóż...? Przecież wiedział, co robi i co go za to może spotkać – tak wybrał, a mógł przecież inaczej.

Pozostaje jedynie udzielenie kilku wskazówek odnośnie do tego, jak policjant powinien lub może postąpić, gdy w jego ocenie był świadkiem zachowania lub innego

zdarzenia, w związku z którym ma tylko uzasadnione przypuszczenie, że inny policjant dopuścił się przestępstwa korupcyjnego.

Twoje informacje będą weryfikowane przez innych, uprawnionych do tego funkcjonariuszy Policji.

OTO WSKAZÓWKI NA WYPADEK SYTUACJI, GDY BYŁEŚ ŚWIADKIEM ZACHOWANIA LUB INNEGO ZDARZENIA, W ZWIĄZKU Z KTÓRYM MASZ UZASADNIONE PRZYPUSZCZENIE, ŻE POLICJANT POPEŁNIŁ PRZESTĘPSTWO KORUPCYJNE

Charakterystyka sytuacji – nie jesteś niczego pewien, poza tym, co widziałeś. Twoje spostrzeżenia poczyniłeś, realizując zadania służbowe. Dowody materialne istnieją albo nie, tego akurat możesz nie wiedzieć. Jesteś jedynym albo jednym ze świadków zachowania lub zdarzenia, które zrodziło twoje przypuszczenia. Masz pewien wybór, ale nie zapominaj, że jesteś stróżem przestrzegania prawa.

- Nadaj swoim spostrzeżeniom bieg służbowy.
- Sporządź notatkę służbową opisującą twoje spostrzeżenia oraz wyjaśnij, dlaczego zasadnie przypuszczasz, że mogło dojść do popełnienia przestępstwa korupcyjnego przez policjanta, oraz w miarę możliwości wskaż osoby, dokumenty, nośniki lub inne dowody, które mogłyby uprawdopodobnić twoje przypuszczenia. Notatkę przekaz bezpośrednio przełożonemu.
- Jeżeli z pewnych względów nie zdecydujesz się na przekazanie notatki bezpośrednio przełożonemu, to przekaz ją kolejnemu przełożonemu albo skieruj ją do Biura Spraw Wewnętrznych KGP. W takiej sytuacji droga służbowa może być pominięta.
- Jeżeli nie zdecydujesz się na sporządzenie notatki służbowej, to swoimi spostrzeżeniami podziel się z funkcjonariuszem BSW KGP.

To w zasadzie wszystko, co należy zrobić w opisanych sytuacjach, jednak pamiętaj o tym, że mogą się one różnić. Każda z tych czynności, jeśli została wykonana przez ciebie, sprawi, że postąpisz jak prawdziwy policjant, w zgodzie z literą prawa i zasadami etyki zawodowej. Od tego momentu twoje informacje będą weryfikowane przez innych, uprawnionych do tego funkcjonariuszy Policji.

Nie obawiaj się odpowiedzialności dyscyplinarnej za ominięcie drogi służbowej w związku z przekazaniem swoich spostrzeżeń innemu zwierzchnikowi niż bezpośrednio przełożony albo z przekazaniem ich bezpośrednio do Biura Spraw Wewnętrznych KGP. Możliwość takiego postąpienia z informacją, jak również z przedmiotami lub dokumentami, mogącymi stanowić poparcie twoich przypuszczeń, w których posiadaniu jesteś, przewidują przepisy zarządzenia nr 30 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 grudnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania organizacji hierarchicznej w Policji (Dz. Urz. KGP poz. 99).

To dobry moment, by powrócić do mitów na temat korupcji. Jeden z nich mówi, by nie wyciągać na światło dzienne brudów własnego środowiska zawodowego, bo to nikomu się nie opłaci, a i tak nie wyeliminuje patologii. Jest to mit niebezpieczny, gdyż grozi on między innymi eskalacją patologii i znieczulicy zawodowej na jej przejawy. Właśnie wyciąganie przypadków korupcji na światło dzienne leży w interesie nie tylko służb mundurowych, ale wszystkich instytucji państwowych, bo jest to chyba najlepszy sposób na uwiarygodnienie szczerzej intencji walki z tym zjawiskiem.

Warto tu jeszcze wspomnieć o tym, że art. 304 § 1 k.p.k. (ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego – Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.) nakłada na każdą osobę społeczny obowiązek zawiadomienia Policji lub prokuratora o popełnieniu przestępstwa ściganego z urzędu. Teoretycznie mógłbyś o przestępstwie korupcyjnym lub uzasadnionym podejrzeniu jego popełnienia powiadomić bezpośrednio prokuratora, gdyż ów społeczny obowiązek ciąży na każdej osobie. Musisz jednak na ten obowiązek spojrzeć nieco inaczej – jak policjant.

Otóż, jeśli informację uzyskałeś w innych okolicznościach niż podczas wykonywanych przez siebie czynności służbowych lub w związku z ich wykonywaniem, to rzeczywiście jako obywatel możesz złożyć w prokuraturze zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Jeśli jednak informację powziąłeś podczas wykonywanych czynności służbowych lub w związku z ich wykonywaniem, to twoja informacja do prokuratora powinna trafić kanałem służbowym (pismem podpisanym przez kierownika jednostki lub osobę przez niego upoważnioną). Niespełnienie tego wymogu może ci grozić odpowiedzialnością za naruszenie dyscypliny służbowej – w zakresie prawidłowości obiegu informacji w Policji.

Przedstawiliśmy ci **wymogi postępowania, określone przepisami prawa** (zasady etyki zawodowej policjanta już znasz) w kontekście typowych sytuacji, jednakże życie może pisać o wiele ciekawsze scenariusze. Mamy nadzieję, że po lekturze poradnika będziesz umiał trafnie ocenić sytuację i podjąć właściwą decyzję co do sposobu postępowania. Wymogi prawne znasz, konsekwencje ich niedopełnienia także, zatem **to, jak postąpisz w danej sytuacji, będzie zależeć już tylko od ciebie.**

5

PODSUMOWANIE

Wykorzystując zdobytą wiedzę, masz szansę przemyśleć sobie, jak byś się zachował w różnych, z gruntu trudnych, sytuacjach o charakterze korupcyjnym. Wierzymy, że ta wiedza pozwoli ci, jeśli znajdziesz się kiedyś w takiej sytuacji, na poradzenie sobie z nią w taki sposób, by zachować godność oraz swoje dobre imię i jednocześnie postąpić w zgodzie z literą prawa oraz wewnętrznymi procedurami Policji.

Teraz zaś, dla treningu, dokonaj oceny prawnej i etycznej niżej opisanych, hipotetycznych sytuacji i zastanów się nad tym, co byś zrobił, gdybyś rzeczywiście znalazł się w którejś z nich.

Zastanów się i zareaguj...

- 1 Podczas przeprowadzanej kontroli drogowej słyszysz, jak twój kolega proponuje zatrzymanemu kierującemu „dogadanie się” w zamian za niewypisywanie mandatu karnego za popełnione wykroczenie drogowe.
- 2 Twój przełożony prosi cię, abyś podczas wykonywania obowiązków służbowych zrobił sobie niedużą przerwę i załatwił w tym czasie dla niego kilka prywatnych spraw, w tym m.in. przewiózł radiowozem rzeczy do remontu domu. Od kolegów i koleżanek słyszałeś, że takie sytuacje zdarzają się już od wielu miesięcy.
- 3 Znajomy mechanik, wiedząc, że pracujesz w Policji, informuje cię, że jego kolega uszkodził samochód

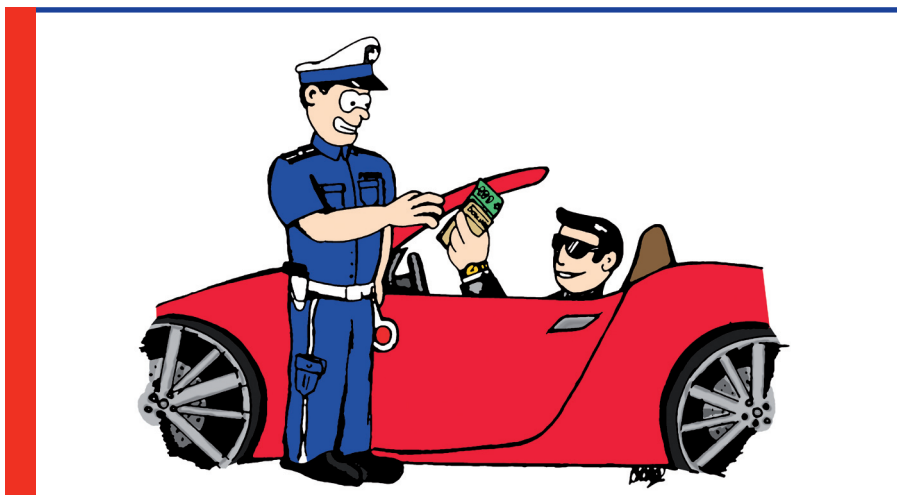


i nie stać go na naprawę. Kolega nie posiadał aktualnej polisy AC, zatem nie jest uprawniony do otrzymania odszkodowania. Mechanik, z racji znajomości z tobą i wielokrotnego naprawiania twojego samochodu, namawia cię do upozorowania kolizji drogowej, z udziałem tego pojazdu, w taki sposób, aby można było uzyskać odszkodowanie z polisy podstawionego samochodu. Twoja rola miałaby polegać na sporządzeniu stosownej dokumentacji służbowej, za co miałbyś otrzymać określoną kwotę pieniędzy lub darmową naprawę samochodu, który przecież często ci się psuje. Mężczyzna jest bardzo przekonujący, mówi, że każdemu się to opłaci: on będzie miał zysk z wykonanej usługi, jego znajomy nie poniesie kosztów za naprawione auto, a ty otrzymasz pieniądze lub gratisową naprawę.

- 4** Obsługiwałeś wypadek drogowy, w którego wyniku kilka osób zostało poważnie rannych, a jedna osoba zginęła. Dwa dni po tym zdarzeniu kontaktuje się z tobą pośrednik ubezpieczeniowy i prosi cię o przekazanie danych osób pokrzywdzonych. Za dane osób najbliższych osoby zmarłej pośrednik proponuje ci 100 zł. Ponadto oferuje dłuższą współpracę i obiecuje, że za każdą osobę, której dane przekażesz, otrzymasz 50 zł. Twierdzi przy tym, że kieruje się chęcią pomocy rodzinie pokrzywdzonego w uzyskaniu odszkodowania komunikacyjnego, a dane od ciebie to ułatwią i pozwolą na przedstawienie zainteresowanym korzystnej oferty.
- 5** Podczas patrolu, w związku z ujawnionym przekroczeniem prędkości o 60 km/h na obszarze zabudowanym twój kolega zatrzymuje pojazd do kontroli drogowej. Kierujący tłumaczy się ze zbyt szybkiej jazdy i prosi o łagodne potraktowanie, mówiąc, że ma już sporo punktów karnych i grozi mu odebranie prawa jazdy. Skarży się przy tym na swoją trudną sytuację osobistą i materialną. Zostałeś świadkiem tego, jak twój partner z patrolu wypisuje mu mandat karny za... zaśmiecanie drogi publicznej, za co nie otrzyma żadnych punktów karnych. Partner z patrolu nie przyjmuje 100 zł, które chce wręczyć zadowolony kierowca w podziękowaniu. Wtedy mężczyzna wręcza wam swoją wizytówkę i proponuje bezpłatną wizytę w salonie odnowy biologicznej. Odmawiacie, gdyż nie korzystacie z tego typu usług, ale po sugestii, że z wizyty w salonie mogą korzystać inne osoby, twój kolega przyjmuje ofertę.
- 6** Zauważyłeś, że po kontroli drogowej twój kolega z patrolu przyjął pieniądze i jednocześnie w notatniku służbowym udokumentował wykonaną czynność adnotacją: „kontrola pojazdu..., bagażnika i dokumentów – bez uwag”, celowo pomijając ujawnione wykroczenie drogowe, które w rzeczywistości miało miejsce. Kolega pokazał ci swój notatnik, sugerując, abyś ty w ten sam sposób dokonał wpisu o przeprowadzonej kontroli.
- 7** Podczas wspólnej służby, bezpośrednio po zatrzymaniu do kontroli drogowej samochodu osobowego z powodu niewłączonych świateł, wyczułeś od kierowcą-

cego wyraźną woń alkoholu. Kiedy kierowca poproszony o prawo jazdy, dowód rejestracyjny oraz dokument potwierdzający opłacenie składki OC, przekazał ci wymienione dokumenty, zauważyłeś w okładce banknot o nominale 100 zł. Podając dokumenty, kierowca zapewnił „dziękuję, na drugi raz będę pamiętać o światłach”.

- 8 Podczas przeprowadzania kontroli drogowej zauważyłeś, że kolega z patrolu wyjmuje pieniądze z dowodu rejestracyjnego, który przekazał mu kierowca, a następnie chowa gotówkę do kieszeni. Powodem zatrzymania tego kierującego była nadmierna prędkość – jechał ponad 150 km/h na obszarze zabudowanym.
- 9 Od tygodnia pełnisz służbę w ogniwie ruchu drogowego. Podczas przerwy w służbie kilka radiowozów zjeżdża na posiłek do „zaprzyjaźnionego” przydrożnego baru. Po obiedzie dowódca patrolu mówi wam, że rachunek jest już uregulowany, ponieważ stojące radiowozy przed barem zapewniają ochronę i z tego powodu właściciel funduje posiłki policjantom.
- 10 Podczas patrolowania miasta zauważyliście, że jadący samochód przekroczył podwójną linię ciągłą i wyprzedził samochód na przejściu dla pieszych, a następnie zaparkował w miejscu niedozwolonym. Podejmujecie interwencję. Okazuje się, że sprawcą wykroczeń jest dobry znajomy kolegi z patrolu. Po krótkiej rozmowie kolega żegna się z nim i pozwala mu odjechać, bez udokumentowania tej kontroli w notatniku służbowym.
- 11 Podczas zatrzymania pojazdu do kontroli drogowej okazało się, że za kierownicą siedzi starosta powiatowy. Od kierowcy czuć wyraźnie woń alkoholu. Jednak dowódca patrolu odstąpił od jakichkolwiek czynności służbowych, pozwalając



kontynuować jazdę starości. Czyżby dlatego, że starosta chwilę wcześniej wygrażał, że za podejmowanie wobec niego interwencji twój kolega straci pracę?

12 Po zatrzymaniu do kontroli drogowej jadącego z nadmierną prędkością samochodu jego kierowca informuję cię, że jest zaprzyjaźniony z twoim komendantem i w najbliższą sobotę jadą razem na ryby. Prosi, aby pozdrowić komendanta, i pyta, czy w tej sytuacji już może odjechać, uzasadniając to tym, że całą sprawę „przegada na luzie” z twoim szefem.

13 Zatrzymujesz kierowcę tira, który w sposób bardzo ryzykowny wyprzedzał inne samochody, i to w miejscu, w którym jest to zabronione. Okazało się też, że kierowca nie ma ważnej polisy OC. Na samochodzie rzuca się w oczy kolorowa reklama hurtowni zabawek. Kierowca jest ujmująco miły dla ciebie, absolutnie nie proponuje łapówki, tylko pyta, czy masz dzieci i czym one lubią się bawić. Odpowiadasz sympatycznemu kierowcy, że dzieci jeszcze nie masz, wtedy kierowca opowiada ci o swoich pociechach i delikatnie pyta, czy jesteś już dziś „po obiadku”, jeśli nie, to on z przyjemnością zje posiłek w twoim towarzystwie. O „dogadaniu się” w sprawie mandatu nie pada między wami ani jedno słowo.

Na zakończenie przedstawiamy ci zestawienie strat, jakie możesz ponieść, gdybyś wkroczył na drogę korupcji lub nie chciał z niej zrezygnować – jeśli dotychczas nią szedłeś. Zapamiętaj, że czasu nie da się cofnąć, podobnie jak dokonanych czynów. Należy się więc liczyć z tym, że może nadejść czas na to, że trzeba będzie za to zapłacić, ale zawsze warto walczyć o dobre imię i można, nawet poniewczasie, wyrzec się złych praktyk. Przepisy dyscyplinarne, a nawet przepisy karne przewidują instytucję przedawnienia karalności.

OTO KORUPCYJNA LISTA STRAT

- Policja traci funkcjonariusza (pamiętasz, jak cieszyłeś się, wstępując w jej szeregi?).
- W wyniku skazania za przestępstwo tracisz reputację i nieposzlakowaną opinię, często także i wolność, lecz przede wszystkim szacunek do siebie samego.
- Tracisz dotychczasową pracę, a w służbach mundurowych drugi raz jej nie znajdziesz.
- W razie skazania cię za przestępstwo zmniejszasz swoje szanse na znalezienie innej pracy w przyszłości. W takiej sytuacji twoja karta karna nie będzie już czysta, a nie każdy pracodawca będzie mógł albo chciał zatrudnić osobę z tzw. przeszłością kryminalną.
- Utracisz autorytet – stróża prawa, męża, żony, ojca czy matki, a twoja rodzina może stracić również ciebie, nawet na parę lat. Pomyśl, czy twój związek będzie w stanie przetrwać taką próbę czasu.
- Ty i rodzina tracicie prawo do zajmowania mieszkania służbowego, z którego korzystaliście do tej pory.

- Prawdopodobnie wielu znajomych odwróci się od ciebie, a może także i przyjaciele uznają, że ich zawiodłeś – co prawda będziesz miał szansę na zawiązanie nowych znajomości w zakładzie karnym, ale chyba nie o takie znajomości życiowe ci chodziło?
- Poza utratą stałej pensji dotkną cię też inne konsekwencje o wymiarze finansowym, takie jak: przepadek pieniędzy i przedmiotów pochodzących z przestępstwa, na ogół trzeba też zapłacić grzywnę. Jeśli zaś korzystałeś z dofinansowania na zakup mieszkania lub budowę domu, to będziesz musiał je zwrócić. To jednak tylko część konsekwencji o charakterze finansowym – pozostałe odnajdziesz w następnych tabelach, zawierających wyciąg z przepisów przewidujących również inne konsekwencje służbowe.
- Tracisz zdrowie – bo proces karny, pobyt w areszcie tymczasowym i zakładzie karnym relaksowi i zdrowiu na pewno nie służą.
- Tracisz szansę cieszenia się swoim hobby, pasjami, sportem, podróżami, bo pobyt w zakładzie karnym raczej nie daje takich możliwości.

Zestawienie przepisów normujących potencjalne konsekwencje popełnienia przestępstwa lub skierowania wobec policjanta uzasadnionego podejrzenia, że popełnił on przestępstwo

PRZEPISY O ODPOWIEDZIALNOŚCI DYSCYPLINARNEJ

- Policjant odpowiada dyscyplinarnie za popełnienie przewinienia dyscyplinarnego polegającego na naruszeniu dyscypliny służbowej lub nieprzestrzeganiu zasad etyki zawodowej, przy czym:
 - naruszenie dyscypliny służbowej stanowi czyn policjanta polegający na zawinionym przekroczeniu uprawnień lub niewykonaniu obowiązków wynikających z przepisów prawa lub rozkazów i poleceń wydanych przez przełożonych uprawnionych na podstawie tych przepisów;
 - zasady etyki zawodowej policjanta zostały określone w załączniku do zarządzenia nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie „Zasad etyki zawodowej policjanta” (Dz. Urz. KGP z 2004 r. Nr 1, poz. 3).
- Czyn stanowiący przewinienie dyscyplinarne, wypełniający jednocześnie znamiona przestępstwa lub wykroczenia albo przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego, podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej niezależnie od odpowiedzialności karnej, a przedawnienie jego karalności następuje wraz z upływem terminu karalności takiego przestępstwa lub wykroczenia.

ZAWIESZENIE POLICJANTA W CZYNNOŚCIACH SŁUŻBOWYCH

- Policjanta zawiesza się w czynnościach służbowych w razie wszczęcia przeciwko niemu **postępowania karnego** w sprawie o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, **umyślne**, ścigane z oskarżenia publicznego – na czas nie dłuższy niż 3 miesiące.
- Policjanta można zawiesić w czynnościach służbowych w razie wszczęcia przeciwko niemu **postępowania karnego** w sprawie o przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, **nieumyślne**, ścigane z oskarżenia publicznego lub **postępowania dyscyplinarnego**, jeżeli jest to celowe z uwagi na dobro postępowania lub dobro służby – na czas nie dłuższy niż 3 miesiące.

NASTĘPSTWA ZAWIESZENIA POLICJANTA W CZYNNOŚCIACH SŁUŻBOWYCH

- Obligatoryjne zawieszenie wypłacania – od najbliższego terminu płatności – 50% ostatnio należnego uposażenia.
- Po zakończeniu postępowania karnego lub dyscyplinarnego, będącego przyczyną zawieszenia w czynnościach służbowych, policjant otrzymuje zawieszoną część uposażenia oraz obligatoryjne podwyżki wprowadzone w okresie zawieszenia, jeżeli nie został skazany prawomocnym wyrokiem sądu lub ukarany karą dyscyplinarną wydalenia ze służby.
- Możliwość zwolnienia policjanta ze służby w przypadku upływu 12 miesięcy zawieszenia w czynnościach służbowych, jeżeli nie ustały przyczyny będące podstawą zawieszenia.

**NASTĘPSTWA
ZAWIESZENIA POLICJANTA
W CZYNNOŚCIACH
SŁUŻBOWYCH**

Ustawa o Policji przewiduje obligatoryjne oraz fakultatywne zwolnienie policjanta ze służby.

■ **Fakultatywne zwolnienie policjanta ze służby następuje m.in. w przypadku:**

- skazania prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe inne niż umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego;
- popełnienia czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego, jeżeli popełnienie czynu jest oczywiste i uniemożliwia jego pozostanie w służbie;
- upływu 12 miesięcy zawieszenia w czynnościach służbowych, jeżeli nie ustały przyczyny będące podstawą zawieszenia.

■ **Obligatoryjne zwolnienie policjanta ze służby następuje m.in. w przypadku:**

- wymierzenia kary dyscyplinarnej wydalenia ze służby;
- skazania prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego;
- wymierzenia przez sąd prawomocnym orzeczeniem środka karnego w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta.

OBLIGATORYJNA UTRATA NAGRODY ROCZNEJ

- Nagroda roczna nie przysługuje policjantowi m.in. w przypadku:
 - skazania prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego;
 - popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego albo czynu, z którego powodu policjanta zwolniono ze służby na podstawie art. 41 ust. 1 pkt 4a i ust. 2 pkt 2 i 8 ustawy o Policji (tj. wymierzenia przez sąd prawomocnym orzeczeniem środka karnego w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta; skazania prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe inne niż umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego; popełnienia przez policjanta czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego, jeżeli popełnienie czynu jest oczywiste i uniemożliwia jego pozostanie w służbie).

POZBAWIENIE 50% ODPRAWY

Policjant zwalniany ze służby w wyniku: wymierzenia kary dyscyplinarnej wydalenia ze służby; wymierzenia przez sąd prawomocnym orzeczeniem środka karnego w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta; popełnienia czynu o znamionach przestępstwa albo przestępstwa skarbowego, jeżeli popełnienie czynu jest oczywiste i uniemożliwia jego pozostanie w służbie – **otrzymuje 50% odprawy oraz ekwiwalent pieniężny za urlopy wypoczynkowe lub dodatkowe, niewykorzystane w latach poprzedzających rok zwolnienia ze służby, nie więcej jednak niż za ostatnie 3 lata kalendarzowe.**

POZBAWIENIE PRAWA DO EMERYTURY POLICYJNEJ

UTRATA PRAWA DO ZAJMOWANIA SŁUŻBOWEGO LOKALU MIESZKALNEGO OBOWIĄZEK ZWROTU OTRZYMANEJ POMOCY FINANSOWEJ NA UZYSKANIE LOKALU MIESZKALNEGO

W razie skazania funkcjonariusza Policji, emeryta lub rencisty policyjnego prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne lub przestępstwo skarbowe umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego, popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, albo za przestępstwo określone w art. 258 k.k. (działanie w zorganizowanej grupie przestępczej lub jej zakładanie) lub wobec którego orzeczono prawomocnie środek karny pozbawienia praw publicznych za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe, które zostało popełnione przed zwolnieniem ze służby.

Decyzję o opróżnieniu lokalu wydaje się w stosunku do wszystkich osób zamieszkających w tym lokalu.

Chociaż tak dużo napisaliśmy wyżej o korupcji, to trzeba pamiętać, że niemal wszyscy policjanci pracują uczciwie i w żaden sposób nie naruszają prawa. Natomiast ci, którzy stanęli po niewłaściwej stronie, stanowią zaledwie ułamek procentu całej formacji policyjnej. Dla nich nie ma miejsca w naszych szeregach. Wszystkim pozostałym natomiast życzymy bezpiecznej, spokojnej służby i dalszej skutecznej odporności na korupcyjne pokusy, tak aby każdego dnia mogli powiedzieć o sobie: „Ja zawsze gram we właściwej drużynie i nie strzelam goli do własnej bramki”.

Akty prawne

Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555, z późn. zm.).

Ustawa z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym (Dz. U. z 2012 r. poz. 621, z późn. zm.).

Zarządzenie nr 805 Komendanta Głównego Policji z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie „Zasad etyki zawodowej policjanta” (Dz. Urz. KGP z 2004 r. Nr 1, poz. 3).

Zarządzenie nr 30 Komendanta Głównego Policji z dnia 16 grudnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania organizacji hierarchicznej w Policji (Dz. Urz. KGP poz. 99).